Nr. 217. Środa, 23. Września 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września.

Nie bez trudności powiodło się redaktorom dwóch pism wiedeńskich dotrzeć do kanclerza cesarstwa niemieckiego hr. Buelowa, podczas ostatniego jego pobytu w stolicy austryackiej i nakłonić go do wypowiedzenia swoich zapatrywań na kwestyę bałkańską i na sprawę zawarcia traktatów handlowych między Niemcami i Austro-Węgrami. Co do pierwszej oświadczył kanclerz, że Niemcy nie mają żadnych zgoła specyalnych celów, ani interesów na Wschodzie, a pragnąc utrzymania pokoju popierają gorąco wszystkie te zarządzenia, które zmierzają do polepszenia stosunków na Bałkanie i odwrócenia groźnych zawikłań. Ku temu nadają się w zupełności reformy zaprojektowane przez najbardziej interesowane mocarstwa, t. j. Austro-Węgry i Rossyę. Niemcy pozostawiają z zupełnym spokojem sprawę bałkańską rozstrzygnięciu obu tych zaprzyjaźnionych mocarstw. W końcu wyraził kanclerz nadzieję, że energicznemu działaniu tych mocarstw powiedzie się wstrzymać wybuch; w każdym razie usiłowania powinny zmierzać do zlokalizowania zatargu.

Co do drugiej kwestyi, to kanclerz, wskazując na to, że projekty nowej taryfy cłowej dla austro-węgierskiego obszaru cłowego dotychczas ani w Austryi, ani na Węgrzech nie zostały parlamentarnie załatwione a traktat handlowy między Niemcami i Austro-Węgrami z r. 1891 wymaga rewizyi — oświadczył, że nie chcąc czynić trudności zaprzyjaźnionemu i złączonemu sojuszem Państwu, które ma do pokonania wiele wewnętrzno-politycznych trudności, oraz, aby utrzymać na przyszłość dobre stosunki handlowo-polityczne z Austryą, dotychczas nie nalegał rząd niemiecki na rozpoczęcie rokowań co do traktatów handlowych ani nie wypowiedział traktatu z r. 1891. Naturalnie — powiedział hr. Buelow — że może przyjść chwila, kiedy dłużej czekać nie będziemy mogli, zwłaszcza, że już teraz musimy rozpocząć rokowania handlowe z niektóremi mocarstwami.

Jeden zaś z redaktorów *Pester Lloyda* interwiewował onegdaj w Wiedniu ambasadora berlińskiego Szögenyiego-Maricha. Dyplomata ten oświadczył, że cesarz niemiecki nie miesza się w sprawy wewnętrzne najbardziej nawet zaprzyjaźnionych mocarstw, a już najmniej w sprawy austro-węgierskie. Niemniej jednak z wielkiem zajęciem śledzą koła decydujące w Niemczech wypadki z zakresu życia państwowego Austryi, — jeszcze bardziej zaś Węgier. Gdyby istotnie dokonano podziału armii, nie pozostałoby to oczywiście bez wpływu na stosunek Monarchii do sprzymierzeńców i innych mocarstw, a wpływ mógłby być jedynie ujemny. Ale w Niemczech są przekonani, że prędzej czy później stosunek Węgier do Monarchii ułoży się pomyślnie. Tyle omawiany Najwyższy rozkaz do armii z dnia 16 b. m. nie wywarł żadnego szczególnego wrażenia na cesarza Wilhelma, gdyż monarcha ten przywykł podobnie przemawiać do swej armii. Nie dostrzegł też cesarz Wilhelm, jakoby rozkaz ów krył jakieś ostrze, zwrócone przeciw komukolwiek, a zwłaszcza przeciw Węgrom.

Na dalsze zapytanie oświadczył ambasador, że konferencye P. Ministra hr. Gołuchowskiego z hr. Buelowem wcale nie dotyczyły traktatu handlowego między Monarchią a Niemcami. Pod tym względem niepodjęto jeszcze żadnych rokowań, gdyż w Niemczech wiedzą doskonale, iż ze strony Monarchii austro-węgierskiej nie może być o nich mowa, dopóki istnieje taryfa autonomiczna. Po obu stronach szuka się furtki dla wyjścia z trudnego położenia które powstało skutkiem tego, iż traktat handlowy ma z końcem bieżącego roku wygasnąć.

Nakoniec co do sprawy wschodniej, oświadczył p. Szoegenyi-Marich, że klucz sytuacyi spoczywa w ręku Bułgaryi, a powszechnie panuje przekonanie, że Bułgarya nie zawikła się w wojnę z Turcyą w obec braku zachęty, a nawet jakiejkolwiek nadziei poparcia ze strony Rossyi. Odparł też ambasador z całą stanowczością jako zupełnie bezpodstawne pogłoski, jakoby Rossya grała dwulicową rolę i nosiła się z planami rozbioru Turcyi.

Z Poznania.

(Zaostrzenie stosunków pomiędzy niemieckimi katolikami a Polakami w Poznańskiem. — Nominacye rektora i profesorów nowozałożonej Akademii w Poznaniu. — Polacy w budżecie miejskim Poznania).

Stosunki pomiędzy niemieckimi katolikami a Polakami w W. Ks. Poznańskiem. zaostrzają się coraz bardziej. Dowodzi tego pomiędzy innemi, ogłoszony świeżo w hakatystycznym poznańskim *Tageblatt* porządek obrad przyszłego zjazdu niemieckich katolickich Towarzystw w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Znajduje się tam następujący wniosek: „Związek Towarzystw przedstawi smutne kościelne stosunki Niemców katolików w W. Ks. Poznańskiem episkopatowi pruskiemu, aby na przyszłej konferencyi w Fuldzie zaradzono złemu“.

Minister oświecenia zamianował profesorami nowoutworzonej Akademii w Poznaniu: prof. Uniwersytetu w Bonn dr. Kühnemanna; dyrektora poznańskiego królewskiego Instytutu hygienicznego dr. Wernickego; dyrektora archiwum państwowego dr. Prümersa z Poznania; archiwaryusza dr. Warschauera z Poznania; dyrektora biblioteki cesarza Wilhelma dr. Fockego z Poznania; dyrektora Muzeum cesarza Fryderyka dr. Kaemmerera z Poznania; przesiedlonego od 1 października r. b. do gimnazyum Augusty Wiktoryi wyższego nauczyciela dr. Welsera z Poczdamu; dr. Pfuhla, profesora gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu; dr. Dibeliusa, prywatnego docenta Uniwersytetu w Berlinie; Hanischa, nauczyciela Akademii handlowej w Lipsku i dr. Wiedenfelda, prywatnego docenta Uniwersytetu w Berlinie.

Rektorem zamianował minister na pierwsze trzy lata profesora dr. Kühnemanna, prorektorem profesora dr. Wernickego.

Według budżetu miasta Poznania na rok bieżący pobierają urzędnicy miejscy w Poznaniu razem 695.000 marek pensyi. — Z kwoty tej przypada na nielicznych urzędników miejskich, Polaków, tylko 55.000 marek. Nauczyciele miejscy pobierają razem 891.000 marek, nauczyciele Polacy z kwoty tej tylko 155.000 m. A pomimo to Niemcy skarżą się na ucisk doznawany ze strony Polaków w Poznaniu!...

Z Litwy.

(Zapędy russyfikacyjne na Litwie. — Sprawa założenia w jednem z miast litewskich Uniwersytetu).

Celem przyspieszenia russyfikacyi Litwy, gdzie pomimo licznych ustaw wydanych po roku 1863 przeciw polskim ziemianom, żywioł polski trzyma się twardo, rząd rossyjski zamierza utworzyć coś w rodzaju pruskiej komisyi kolonizacyjnej. Dzienniki rossyjskie donoszą o tem co następuje:

„W celu wzmocnienia żywiołu rossyjskiego w kraju północno-zachodnim (t. j. na Litwie), oddział wileński Banku włościańskiego będzie w miarę potrzeby i w granicach rozporządzalnej gotówki, nabywał na swój rachunek majątki w gub. kowieńskiej, (gdzie w rękach polskich znajduje się dotąd 92 prc. wszystkiej ziemi), w celu rozprzedawania ich potem koloniami obszaru 30—60 dziesięcin, włościanom pochodzenia rdzennie rossyjskiego, po cenie, jaką Bank, po włączeniu wydatków pośrednich, istotnie zapłacił. Rozparcelowania nabytych majątków i sporządzenia planów podejmuje się Bank. W chwili obecnej dla celu powyższego wybrano do nabycia trzy majątki w gubernii kowieńskiej. W sprawie tej generał-gubernator wileński, grodzieński i kowieński, zwrócił się do gubernatora kijowskiego z odezwą, w której prosi o zawiadomienie o tem odpowiednich kandydatów do przesiedlenia, aby wysłali na grunt pełnomocników dla obejrzenia działek ziemi. Na przyszłych kolonistów kowieńskich pożądane są wyłącznie rodziny włościańskie, trudniące się rolnictwem i tyle zasobne materyalnie, aby z własnych funduszów ponieść mogły koszta przesiedlenia się i początkowego zagospodarowania, oraz wpłacenia przynajmniej 10 prc. ceny tytułem dopłaty do pożyczki Banku włościańskiego, Jedynie w razach wyjątkowych naczelnik kraju, w granicach funduszów rozporządzalnych. będzie, po dopełnieniu przesiedlenia, udzielał zapo-

4)

Listy paryskie.

Paryż we wrześniu 1903.

Paryż — jako stacya klimatyczna. — Trzy strefy klimatyczne. — Drzewa i kwiaty w Paryżu. — Romantyczne małżeństwo ministra Pelletana. — Metamorfoza fikcyjnej baronowej w prawdziwą hrabinę. — Małżeństwa aktorek z członkami arystokracyi rodowej. — L'affaire de la Stèle. — Zamach uczonego na system metryczny. — Odkrycie pierwiastku Radium i zastosowanie go w terapeutyce. — Przywrócenie patryarchalnego zwyczaju i nowy program Porela.

(Dokończenie).

Odkrycie Gadota jest bądź co bądź, zajmującem i może dla dalszej przyszłości ważnem; o ileż ważniejszem jednak dla celów bezpośrednio praktycznych jest odkrycie przez pana i panią Curie nowego pierwiastka chemicznego r a d i u m. Radium posiada ze wszystkich znanych dotychczas pierwiastków największy ciężar gatunkowy; drugą jego charakterystyczną własnością jest, iż świeci się w ciemności. Najważniejszą jednak jest odkryta w tym pierwiastku przez uczonego Bequerel'a własność udzielania swych przymiotów innym ciałom = „la radio-activité“. Niektóre metale, zbliżone do radium, stają się także świecące; tracą tę własność, gdy je się oddali od radium, podczas gdy to ostatnie świeci bezustannie. Radium wydziela także ciepło, jest niby nigdy nie ustającym piecem. Jest cieplejszym niż otaczające go przedmioty i wydaje na godzinę tyle ciepła, że może ogrzać od 0° do 84° setnych stopni swój równoważnik wody. Radium nareszcie promieniuje i wydziela z siebie niektóre gazy, które bardzo silnie działają na tkaniny organiczne. Bequerel nosił w kieszonce kamizelki przez dwa dni chlorek barytu, któremu udzielono własności radium, a rezultatem było przepalenie skóry w tem miejscu i rana, która po dłuższym dopiero czasie zagoiła się. Podobne doświadczenia robił też polski uczony w Paryżu, Danysz i obaj chemicy doszli do przekonania, że działanie radium na materyę żywą jest bardzo silne i może być przy odpowiedniem zastosowaniu bardzo pożyteczne lub też w innych okolicznościach bardzo szkodliwe. Stąd możliwość zastosowania radium z wielką skutecznością w terapeutyce. Działalność jego, skierowana na mikroby, może je powstrzymać w rozwoju lub zniszczyć zupełnie. Użyto go też z wielkim skutkiem do leczenia chorób skórnych mianowicie lupusu. Obecnie zaś lekarze pracują nad zastosowaniem działalności radium w leczeniu tuberkułów płucnych. Nie przesądzając wyników, stwierdzić można w każdym razie, że wiedza francuska z początkiem dwudziestego stulecia pochód swój ważnym zaznaczyła postępem.

Mimo, iż lato nie dobiegło jeszcze do końca, zewsząd dochodzą już wieści o przygotowaniach do nowego sezonu teatralnego. W tej to w porze zwykle reporterzy paryscy nawiedzają po willach, zamkach lub miejscach kąpielowych aktorów dramatycznych i dyrektorów teatrów, wyciągając ich na interwiewy programowe. Jeden tylko z dyrektorów oszczędza im trudu, gdyż corocznie sam ogłasza przyszły swój program zaopatrując go w potrzebne komentarze. Jest to dyrektor Vaudevillu, Porel, małżonek Réjany.

Dawnymi czasy istniał w Komedyi Francuskiej zwyczaj piękny i patryarchalny, który ustanawiał pewną łączność duchową między aktorami i widzami, między administracyą teatru a publicznością. Oto w ostatni wieczór pierwszego sezonu teatralnego, t. j. przed przerwą spowodowaną Wielkim tygodniem (w marcu lub kwietniu), jeden z societaryuszy występował na scenę i pozdrowiwszy trzy razy uroczyście publiczność, wyrażał jej w pięknie ułożonej mowie podziękowanie za zainteresowanie się, jakie objawiała dotychczas autorom i aktorom. Tenże sam socyetaryusz powtórnie ukazywał się na scenie przy otwarciu teatru po Wielkiejnocy i z takim samym ceremoniałem zapowiadał tytuły sztuk przyjętych do repertoaru, liczbę nowych debiutów i inne przez Dyrekcyę powzięte projekty. Cała świetna publiczność owego czasu zachwycała się tą małą uroczystością i przybywała tłumnie na owe dwa przedstawienia. Zwyczaj ten trwał aż do ostatnich dni rewolucyjnych, i skończył się dopiero, gdy widzowie i aktorzy poznikali w więzieniach, na wygnaniu lub na szafocie i nie było komu przyrzekać ani dziękować.

Porel pragnąc napowrót wprowadzić na scenę francuską ten zwyczaj z XVIII w., corocznie sam zapowiada publiczności program swego przyszłego sezonu. Dowiadujemy się więc z własnych ust jego, że zainauguruje on sezon ten 15 września, przy pomocy Réjane, nową sztuką Guinona p. t. „Décadence“. Sztuka ta, wielkiej wartości literackiej, została przed dwoma laty przez cenzurę zakazaną; obecnie jednak skutkiem interpelacyi w parlamencie i po wystawieniu już sztuki tej w Belgii, uda się zapewne przeprowadzić cofnięcie zakazu. Drugą sensacyjną nowością będzie sztuka Brieux'a „Macierzyństwo“. Oprócz wznowienia dwóch zajmujących sztuk: Hermanta „La Carrière“ i Goncourta „Germinie Lacerteux“, jest jeszcze w przygotowaniu dla sceny Vaudeville kilka nowych sztuk najlepszych autorów. I tak Romani Coolus kończy sprytną i subtelną komedyę p. t. „Antoinette Sabrier“; w pełni sezonu ukaże się dramatyczna komedya Piotra Decourcelles p. t. „La Meilleure Part“. Jedną z najbardziej zajmujących sztuk będzie „La Montasier“ traktująca o awanturach, walkach i przeprawach jednej z zadziwiających bohaterek Rewolucyi, dyrektorki teatru w Wersalu. Dwie specyalnie dla Réjane spreparowane sztuki są: „les Menottes“ Simona i Xanrofa i „la Belle Normande“ Bissona. Wreszcie z końcem sezonu Porel zapowiada wystawienie, „N o r y“ Ibsena w przekładzie hrabiego Prozora, sztukę którą Réjane w bieżącem lecie wywoływała entuzyazm w Londynie.

Puk.

móg do wysokości 200 rubli na rodzinę na zagospodarowanie, zasiew i t. p. Przesiedlający się do kraju północno-zachodniego (Litwy) będą korzystali z prawa przejazdu koleją według taryfy ulgowej dla przesiedleńców. Przed wysłaniem pełnomocników należy za każdym razem porozumieć się, czy są w danej chwili wolne kolonie, oraz umówić się co do terminu i miejsca przybycia, zwracając się o to listownie do kancelaryi naczelnika kraju północno-zachodniego".

Piszą z Mińska: Jednocześnie z naradami zjazdu ziemian w Dzwińsku z okazyi odbywającej się tam rolniczo-przemysłowej wystawy, sprawa założenia wyższego zakładu naukowego w jednem z miast litewskich była przedmiotem obrad zarządu m. Mińska, który na równi z Witebskiem, Mohylowem i Wilnem kandyduje o posiadanie takiego zakładu u siebie.

Poświęcone tej sprawie posiedzenie nadzwyczajne odbyło się w dniu 16 b. m. w Mińsku. Ponieważ prócz wielu względów, jednym z najpoważniejszych w tem współzawodnictwie będzie wysokość deklarowanej przez dane miasto ofiary materyalnej na cel Uniwersytetu, przeto na wniosek radnego p. Janczewskiego zebranie rzeczone miało w imieniu zarządu m. Mińska sumę tę oznaczyć.

Wnioskodawca nakłaniał do wszelkich możliwych ofiar, byle tylko pozyskać Uniwersytet dla Mińska. Wysokość tych ofiar można oznaczyć na pół miliona rubli z funduszów miejskich i bezpłatne oddanie potrzebnego placu pod budowę gmachu.

Radni m. Mińska wniosek ten jednomyślnie przyjęli i polecili naczelnikowi miasta deklarować rzeczoną ofiarę przed właściwą władzą.

Z pod berła rossyjskiego.

(Ruch łotewsko-estoński. — Brak szkół niższych).

Piszą z Rygi: Zaledwo zamknięto tutaj zainicyowany przed trzema dziesiątkami lat okres unifikacyi polityczno-narodowej z resztą Rossyi, a już żywioł niemiecki złamany, pozbawiony swej przewagi w życiu miejscowem, uległ całkowicie, uległ bez wielkiego oporu. Niemcy nadbałtyccy, silni pod względem społeczno-ekonomicznym, lecz liczebnie nadzwyczaj słabi, robili początkowo dużo hałasu, aby w końcu, przekonawszy się o swojej niemocy, z większą praktycznością, jak honorem, uledz — jak się wyraża oględnie prasa rossyjska — „reorganizacyi unifikacyjnej". — Jedną z przyczyn najważniejszych tej łatwości zwycięstwa rządu rossyjskiego nad żywiołem, który przez tyle wieków zajmował w tym kraju dominujące stanowisko, nawet wówczas, kiedy ziemie nadbałtyckie znajdowały się pod różnymi, obcymi Niemcom rządami, była niechęć ku ludności miejscowej, łotewsko-estońskiej, prawdziwych autochtonów kraju.

Rząd rossyjski swą polityką przyspieszył tylko proces emancypacyjny ludności miejscowej, która od czasu złamania przewagi żywiołu niemieckiego zaczęła w przyspieszonym tempie zdobywać należne sobie stanowisko. W tych ostatnich czasach miasta i miasteczka, mające dawniej wygląd niemiecki, zaczęły przybierać charakter rodzimy, łotewsko-estoński. Powstały w nich łotewsko-estońskie banki i kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, bardzo wiele nieruchomości miejskich przeszło w ręce Łotyszów i Estów; w wolnych zawodach, w handlu i przemyśle, oraz w innych sferach życia miejscowego zajęli oni wybitne miejsce, wypierając ze stanowisk Niemców, dawnych hegemonów kraju. — Liczba dzienników i czasopism w językach łotewskim i estońskim ogromnie urosła, a niektóre z nich mają tak pokaźną liczbę prenumeratorów, o jakiej ani się śniło najbardziej rozpowszechnionym tutejszym dziennikom niemieckim. Dosyć powiedzieć, że w zupełnie prawie niemieckim Dorpacie przechrzczonym na Jurjew, wychodzą dwa dzienniki estońskie!

Zarząd miejski wymknął się z rąk Niemców z niesłychaną szybkością. Oprócz kilku miast portowych i paru większych, położonych w głębi kraju, zresztą przeszedł całkowicie w ręce krajowców. Dla scharakteryzowania tych ogromnych sukcesów akcyi łotewsko-estońskiej, wystarcza powiedzieć, że w samej Rydze, największem mieście w całym kraju, gdzie żywioł niemiecki jest najsilniejszym, Łotysze nietylko podjęli walkę o udział w zarządzie miejskim z Niemcami, lecz byliby ich niechybnie zwyciężyli, gdyby nie ta okoliczność, że stan urzędniczy rossyjski, zaniepokojony rosnącą samowiedzą narodową i społeczną szerokiej masy łotewskiej, stanął zbiorowo po stronie Niemców i dopomógł im w chwili decydującej do zwycięstwa. Opanowanie zarządów w pozostałych gminach miejskich przez rdzenną ludność kraju jest już tylko kwestyą czasu. A więc ostatecznie tylko dwory pozostaną Niemcom, z których zaczynają jednak zwolna ustępować, a wynosić się do swej wielkiej ojczyzny, skąd przybyli przed sześciu mniej więcej wiekami.

W *Piet. Wied.* ukazał się artykuł, którego autor dowodzi, że ludność Rossyi wzrasta szybko, a liczba szkół zwiększa się tak powoli, że coraz więcej dzieci zostaje bez wykształcenia. Mało jest zwłaszcza szkół niższych. Autor oblicza, że w państwie całem otwiera się 1.700 szkół niższych rocznie, a tymczasem potrzeba otwierać co najmniej 5 tysięcy szkół rocznie, żeby nadążyć rosnącej ludności. Dalej autor utrzymuje, że przed 15 laty jedna szkoła średnia wypadała na 326 tysięcy mieszkańców, a obecnie z jednej takiej szkoły musi korzystać aż 362 tysięcy mieszkańców, więc znaczy to, że szkół średnich wciąż jest mało, a uczniowie ciągle przybywają. Wreszcie zamiast 9 Uniwersytetów państwo potrzebuje ich mieć co najmniej 13. I tych więc jest zamało.

Mowa bankietowa króla Piotra.

Na obiedzie dworskim danym w Belgradzie przez króla Piotra na cześć oficerów miejscowej załogi, wygłosił król następującą mowę: „W tych ciężkich dniach oczy wszystkich Serbów zwrócone są na armię narodową. Lud i dzisiaj obdarza wojsko całem zaufaniem, uzasadnionem przez historyę tej armii. Chciano wprawdzie zachwiać je, przedstawiając w prasie drobne nieporozumienia jako wielkie zatargi, to też ja — jako wódz najwyższy uważam za obowiązek stwierdzić, że zatargu nie było, że armia jest zgodna i że nadal zasługuje na zaufanie ludu. Jako król, jako tłómacz uczuć narodu oświadczam z drugiej strony, że lud was kocha i pokłada w was całą swą ufność. Zgoda w waszem łonie, z drugiej zaś strony zgoda pomiędzy wami i ludem umożliwi mi szczęśliwe wydobycie Serbii z zawikłań. W tej nadziei pozdrawiam was serdecznie. Niech żyje armia!"

Ruch zbrojny w Macedonii.

Wedle informacyi otrzymanych z Berlina, odbywają się obecnie narady dyplomatyczne, celem zbiorowego wystąpienia wszystkich mocarstw w Sofii i Konstantynopolu. Oba państwa raz jeszcze zostaną uprzedzone, że w razie rozpoczęcia działań wojennych, obie strony będą je prowadziły na własne tylko ryzyko. W obec tego będzie rzeczą zupełnie obojętną, jaki rezultat da wojna, gdyż mocarstwa nie pozwolą na zmianę istniejącego obecnie *status quo*.

Rząd serbski zaprzeczając kategorycznie pogłoskom o uzbrajaniu się na terytoryum serbskiem oddziałów powstańczych, domaga się cofnięcia wojsk tureckich z nad granicy. Wystosował on notę do Konstantynopola, w której wskazuje na groźne położenie i wyraża obawę, że gdyby Turcya wojsk z granic nie cofnęła, nastąpić mogą pożałowania godne zawikłania.

Jak piszą do *Pol. Corr.* zamachy na koleje ciągle się wydarzają. Eksplozya z dnia 16 b. m. na linii Salonika Dedeagacz pociągnęła za sobą jedynie opóźnienie pociągu. Mimo, że na wiozący żołnierzy pociąg, który zdążał z Saloniki do Dedeagaczu rzucono dwie bomby, nikt nie został zraniony. Pociąg przybył do kresowego punktu nietknięty, ze spóźnieniem dwóch godzin.

* * *

(*Telegram.*)

Sofia, 22 września. W dolinie Kreszy stoczono zaciętą walkę, 500 Turków wysadzonych zostało dynamitem w powietrze.

Londyn, 22 września. Do *Standarda* donoszą z Konstantynopola: Cztery lub pięć angielskich okrętów wojennych otrzymało rozkaz, aby krążyły w najbliższem otoczeniu Saloniki. Podobny rozkaz otrzymały także francuskie okręty wojenne.

KRONIKA

Lwów, 22 września

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg po 200 K.: gminie Obertyn na dokończenie budowy rz. kat. kościoła i komitetowi budowy kościoła w Magdalówce, pow. skałackiego, na dokończenie tej budowy.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** w towarzystwie ks. Alberta Würtemberskiego, przejechał dziś nad ranem z Wiednia przez Lwów, udając się do Wygody.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Stefan**, zamieszkały w Żywcu, ofiarował do dyspozycyi zarządu głównego Tow. „Kółek rolniczych" we Lwowie 1000 K., chcąc się w ten sposób przyczynić do pomocy, którą „Kółka rolnicze" organizują w kraju naszym, dotkniętym klęskami elementarnemi.

— **Sejmik relacyjny** posła do Rady państwa prof. dr. Stanisława Głąbińskiego, odbył się wczoraj wieczorem w sali Tow. strzeleckiego. Po wysłuchaniu sprawozdania, zgromadzeni wyrazili posłowi za pracę parlamentarną uznanie i wotum zaufania.

— **Poświęcenie** nowej lecznicy, ufundowanej przez JE. ks. Metropolitę Szeptyckiego, odbędzie się dziś o godzinie 5 po południu.

— **W kościołach** parafialnych stosownie do okólnika konsystorza rzym. kat. zbierać będą w niedzielę, dnia 27 b. m., i w święto św. Michała, dnia 29 b. m., składki na dochód dotkniętych klęskami powodzi i gradobicia.

— **Ze Stowarzyszenia** nauczycielek w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

Dowiadujemy się, iż w Zakopanem istnieje nowe Stowarzyszenie, noszące tytuł Schroniska dla nauczycielek. Celem zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom, mogącym powstać z podobnej nazwy z naszem Stowarzyszeniem, zmuszeni jesteśmy oświadczyć niniejszem, iż z powyżej nadmienionem schroniskiem nie mamy nic wspólnego. Krakowskie Stowarzyszenie nauczycielek żadnej filii nie posiada i żadnych składek po domach nie zbiera.

Z wydziału Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie: *Wanda Zeleńska*, prezesowa; *Emilia Stypkowska*, sekretarka.

— **Wpisy** do Akademii eksportowej w Wiedniu już rozpisano. Odbędą się w terminach następujących: Słuchaczy zwyczajnych od 21 do 26 b. m., a nadzwyczajnych dnia 27 b. m. Akademia ta istnieje przy austr. Muzeum handlowem.

Wpisy w znanej szkole gry na fortepianie p. Pauliny Lachner-Kościeleckiej już się rozpoczęły.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Kolbuszowej nadała naczelnikowi tamtejszego sądu, radcy sądu krajowego p. Celestynowi Mę

---

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XVII.

Potrząsani nierównym ruchem karyolki, kapitan i Simona przejeżdżali dobrze znane wzgórza, przez które droga wiodła do Lannion. Słońce wypijało z traw i kwiatów na pół uschniętych ostatnie wonie letnie, które unosiły się w powietrzu, pędzone lekkim wietrzykiem w stronę lądu. Wierzchołki drzew sosnowych błyszczały na czystem niebie. Ani jedno ani drugie, nie zwracało uwagi na to wszystko. Guen powoził z roztargnieniem; rozstanie z Simoną wiele go kosztowało. Zadawał sobie przytem pytanie, jakie ją tam czeka przyjęcie i miał wielką ochotę zawrócić. Ostatecznie, chciałby przynajmniej być z nią razem tam, gdy wejdzie do tego domu, zaprotegować ją, zaimponować — o czem nie wątpił — pani Joannie a w razie potrzeby zabrać Simonę, która nigdzie nie mogłaby być tak kochaną jak w Perros. Ale mała nie życzyła sobie; wyraziła swoje zdanie:

— Chcę być samą, dziadziu. Proszę czekać na mnie dwie godziny na piaskowym targu. Jeżeli nie wrócę, to znaczy, że mnie przyjęli dobrze, a jutro rano będziecie mieli o mnie wiadomość.

Myśli kapitana snuły się ciągle w około tej przeprawy; o Korentynie prawie zapomniał. W rzeczywistości, spokój tego dziecka w podziwienie go wprawiał. Będąc już zbyt starym, nie mógł zrozumieć, jaką to potęgę stanowią nieświadomość, młodość i świeżość uczuć, których żadne zawody jeszcze nie dotknęły.

Jednakże Simona, gdy się znalazła na ulicy Pavé-Neuf sama jedna, gdy zobaczyła brunatne okiennice, po za któremi przebywał jej ojciec i jej babka, zawahała się. Wchodziła zwolna ulicą do bramy, przerażona tem, że nie obmyśliła naprzód co ma mówić. A kiedy pociągnęła za rączkę dzwonka, zdawało jej się, że całe Lannion patrzy na nią.

Czarna Fantic przyszła otworzyć.

— Pan L'Héréec?

Simona nie śmiała powiedzieć: „Mój ojciec".

Ale dziewczyna, która ją wyniańczyła, poznała panienkę natychmiast. Usunęła się, trupio blada, jak gdyby widmo przed sobą ujrzała i tracąc głowę, z rękami podniesionemi, uciekła, wołając:

— Cudowne nieba! Teraz znowu nasza panienka!

Simona szła aleją wysypaną piaskiem ku domowi i spotkała zaufaną sługę pani Joanny, Gote z siwymi włosami, pochodzącą z Tréguier. Gote przybiegła na krzyk swojej towarzyszki, Fantic, zobaczyć co się stało, gotowa bronić domu, gderliwa i nachmurzona, zapierając sobą drzwi.

— Mój ojciec jest w domu? — spytała Simona.

— Niema.

— Czy wkrótce ma powrócić?

— Nie wiem.

— A moja babka?

Na te słowa, niewzruszone i surowe oblicze Gote, wyraziło zdumienie. Ośmielić się pytać o panią Joannę?

— Także niema jej w domu — odrzekła.

— To dobrze; wejdę i zaczekam — odrzekła Simona.

Onieśmielona stanowczym tonem Simony, Gote usunęła się wzdłuż ściany i stała nieruchoma, gdy młoda dziewczyna sama sobie otworzyła drzwi do salonu i zniknęła za niemi.

Simona usiadła w głębi, na kanapie. Mimowoli poruszona wrogiem przyjęciem starej, służącej z drżącemi nozdrzami, powstrzymując dłonią nadto silne bicie serca, starała się uspokoić, przesuwając wzrokiem po meblach salonu, ustawionych w tym samym porządku, co dawniej, w niczem nie zmienionym. Ale oczy jej mimowolnie zwracały się ku oknu. Kogo najprzód zobaczy? ojca, czy panią Joannę? Widziała już jak babka wchodzi z miną wyniosłą, z dwoma sztywno skręconymi białymi puklami włosów po obu stronach twarzy, pod czepkiem. W ogromnej ciszy tego śpiącego domu słyszała od czasu do czasu szepty służących, które widocznie nie mogły się uspokoić z powodu jej przybycia. Wzruszenie jej coraz się potęgowało; nigdy jeszcze Simona nie czuła się tak bezradną, jak w tej chwili.

Czekała, nie zdając sprawy, sobie ile czasu upłynęło, drżąc cała przy najmniejszym odgłosie z zewnątrz, gdy nagle drzwi otwarły się gwałtownie. Wszedł jej ojciec. Simona powstała. On rzucił na nią wzrokiem, a potem, jakby nagle osłabły, zamykając oczy oparł się o drzwi i klamki nie puszczał z ręki.

Wtedy Simona się zbliżyła.

— Witam cię, mój ojcze!

Otworzył ramiona, westchnął głęboko i przycisnął ją do piersi.

Nie poruszyła się, słuchając co jej mówi serce tego człowieka, które mocno uderzało przy jej sercu, rozumiejąc, że to nieme powitanie więcej znaczy niż wszystkie, najwymowniejsze słowa, czując, że dobrze uczyniła i że jest sowicie za to wynagrodzona. Ukryta na ramieniu ojca nie widziała go; on także nie myślał jeszcze jej się przypatrywać. Trzymał ją w objęciu, swoją córkę, swoje dobro, krew własną, ukochaną istotę za długo nieobecną; młodość wracała do jego domu.

Nareszcie odsunęli się od siebie.

— Ach! Simono — rzekł ojciec — jakąż mi rozkosz sprawiłaś! Skąd przybywasz?

— Z Perros. Dziadek mnie tu przywiózł.

— Jakże dobrą myśl miałaś! Usiądźmy sobie tam, chcesz? tam, gdzie siedziałaś... Czekałaś na mnie?

— Trochę, zdaje mi się, nie wiem napewne.

— A ja niczego się nie domyślałem! Powinnaś była napisać.

— Po co?

— To prawda, po co?... Jesteś już dorosła teraz. Pan Guen dobrze się miewa?

— Bardzo dobrze.

Pożerał ją teraz oczami, siedząc naprzeciw niej na krześle, plecami do światła. Usiadł tam, żeby lepiej ją widzieć, trochę pochylony naprzód, z rękami złożonemi na kolanach, z poważną swoją twarzą, opromienioną uśmiechem. Mówił, ale to, co mówił, mało wagi miało dla niego, a odpowiedzi przechodziły mimo jego uszu, nie skupiając na sobie uwagi. Simona przeciwnie, pomimo, że bardzo szczęśliwa i dumna z pochwały, jaką czytała w oczach ojca, nie mogła nie zauważyć czczej banalności ich rozmowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cińskiemu obywatelstwo honorowe, w uznaniu zasług położonych około dobra miasta.

— **Ogłoszenie** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Szkołę malarstwa** otwiera w pierwszej połowie października, w specyalnie ku temu celowi urządzonem mieszkaniu swem przy ulicy św. Zofii, znany we Lwowie i wysoko ceniony artysta-malarz, p. Stanisław Kaczor-Batowski. Otwartą ona będzie dla pań i panów, a do pomocy w pracy zaprosił p. Batowski, artystę-malarza p. Romana Bratkowskiego i artystę-rzeźbiarza p. Stanisława Ostrowskiego.

— **Vacuum Cleaner.** Tak nazywa się nowy wynalazek, który wywołał zupełny przewrót w sposobie czyszczenia dywanów, firanek, mebli i t. d., usuwający dotychczasowe, nie hygieniczne trzepanie i szczotkowanie, zabierające bardzo wiele czasu, a odświeżające tkaniny i sprzęty tylko pozornie.

Vacuum czyści całe mieszkanie za pomocą przyrządu ssącego, umieszczonego na końcu węża gumowego, wysysającego powietrze z każdej tkaniny i uniemożebnia wznoszenie się pyłu. Pompę, wciągającą powietrze i motor ustawia się na podwórzu, a wąż gumowy wprowadza się przez okno do mieszkania, które ma być oczyszczone. Wszystek proch i mole zostają przez powietrze wessane i odprowadzone rurami do rezerwoaru. Manipulacya ta nie powoduje żadnej przerwy w używaniu mieszkania, a oczyszczenie najbogaciej urządzonego pokoju wymaga najwyżej godziny czasu.

Dzisiaj odbywało się w gmachu Namiestnictwa oczyszczenie za pomocą przyrządu *Vacuum* biura P. Prezydenta Lidla i biur naszej Redacyi — z jak najlepszym rezultatem. Jestto wynalazek, który powinien znaleźć u nas szerokie rozpowszechnienie.

Biuro zamówień „Vacuum Cleaner" Janowicza i Distlera znajduje się przy ul. Sykstuskiej 4.

— **Z „Eleuteryi".** Zarząd „Eleuteryi". Towarzystwa bezwzględnej wstrzemięźliwości od trunków alkoholicznych, zawiadamia, że najbliższe zebranie wszystkich członków odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem w dotychczasowym lokalu Towarzystwa przy placu Strzeleckim 6.

Tamże odbywać się będą zebrania każdej środy. Goście przychylni ruchowi abstynencyi mile widziani.

△ **Kradzież w cerkwi.** W dniu 24 sierpnia b. r. dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do cerkwi w Podhorcach i skradli 2 srebrne pozłacane kielichy z patynami, krzyż pozłacany i 3 łyżeczki. Wszelkie poszukiwania sprawców wdrożone natychmiast przez żandarmeryę, pozostały bez skutku.

Dopiero onegdaj zgłosił się w policyi portyer z dworca Podzamcze i przedłożył dwa kielichy i krzyż, które nieznany mężczyzna dał mu przed trzema tygodniami w przechowanie. Jak stwierdzono, przedmioty te pochodzą z kradzieży, dokonanej w cerkwi Podhorcach.

Równocześnie oddano policyi drugi kielich, który jakaś kobieta wiejska oddała zakrystyanowi kościoła OO. Jezuitów. Zkąd kielich ten ostatni pochodzi, nie zdołano dotychczas sprawdzić.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Instalator elektryczny Eugeniusz Hugo spadł wczoraj w gmachu Politechniki z wysokości pierwszego piętra tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewy obojczyk i doznał silnego potłuczenia. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego po prowizorycznem opatrzeniu, odstawiło go do szpitala powszechnego.

— **Hojne nagrody.** W okólniku wydanym w tych dniach przez dyrektora kolei Nadwiślańskich do podwładnej mu służby, zamieszczono między innemi następujący rozkaz:

„Naznacza się nagrody Janowi Tabeli, obchodowemu drożnikowi VII oddziału, Przybyszowi Franciszkowi, dozorcy drogowemu XII oddziału i Romek Barbarze, stróżce przejazdowej XV oddziału po rublu każdemu, za zatrzymanie pociągów w biegu, z przyczyn: 1. pęknięcia szyny; 2. zapalenia się osi i 3. oberwania się hamulca u wagonu".

Z tego powodu *Wiek* robi następującą uwagę: „A więc całego rubla nagrody za zatrzymanie pociągu w biegu, za zapobieżenie katastrofie, która mogła pociągnąć za sobą ofiary w ludziach, a samą kolej przyprawić o milionowe straty!

Doprawdy, arcyhojne to nagrody, godne systemu oszczędnościowego, z którego słyną zdawna koleje nadwiślańskie!"

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Józef Eder, fotograf, w 73 roku życia.

W Krakowie, dr. Józef Ulanowski, lekarz, w 73 roku życia.

— **Wypadek w teatrze.** Podczas próby z „Lohengrina" w operze peszteńskiej, wydarzył się w tych dniach smutny wypadek. W roli Lohengrina miał wystąpić nowy śpiewak p. Antes. Telramundem był p. Wilhelm Beck. Próbowano właśnie scenę „sądu bożego"; p. Antes natarł ciężkim mieczem na p. Becka; ten jednak nie zasłonił się wcale tarczą, tak, że miecz spadł mu na głowę, zadając ranę na skroni. P. Beck upadł na ziemię, zalany krwią. Próbę przerwano, a lekarz teatralny zaopatrzył ranę tak ciężką, że wątpią, czy artysta będzie mógł rychło wystąpić na scenie.

— **Samobójstwa defraudantów.** Z Budapesztu donoszą, iż w gminie Peszcz, w południowych Węgrzech, popełniła samobójstwo cała zwierzchność gminna z powodu defraudacyi. Onegdaj rano powiesił się sędzia gminny Potoczkay; szwagier zaś jego, kasyer gminny Mikulay, dowiedziawszy się o tem, zastrzelił się. Wójt popełnił również zamach samobójczy, lecz uratowano mu życie.

Zarządzone natychmiast szkontrum kasy wykazało, iż gmina przez szereg lat była okradaną przez swych zwierzchników, którzy ukrywali defraudacyę za pomocą fałszowania ksiąg kasowych.

— **Pożar młyna** W Györgyöl na Węgrzech zgorzał młyn parowy braci Büchler ze wszystkiemi maszynami i zapasem 5000 centn. metrycznych mąki. Szkoda wynosi 200.000 koron.

— **Obfity zbiór winogron**, jak donoszą z Kromieryża, wywołuje coraz silniejszą depresyę cen wina zeszłorocznego i świeżego zbioru. Podczas gdy za świeżo wytłoczone wino płacono w r. z. 40 koron od hektolitra, obecnie cena ta spadła do 20 koron, a mimo to nabywców niema. Aby się pozbyć nadmiaru, właściciele winnic urządzają t. zw. „Buschenschaenke", t. j. sprzedają wino drobiazgowo pod gołem niebem, zaraz w winnicach, lecz chociaż cena jednej czwartej litra wynosi zaledwie 5 do 7 centów sprzedaż odbywa się bardzo leniwie. W obec tego w kołach interesowanych zajmują się żywo kwestyą założenia cystern winnych, jakie są w użyciu n. p, we Włoszech.

—**Dziewięciu robotników polskich zaczadzonych.** We wsi Oberschlaube pod miastem Górą na Szlązku zaczadziło się gazem węglowym 9 młodych robotników polskich, z których tylko 2 jeszcze dawało znaki życia. Tych dwóch odwieziono do lazaretu w Górze.

— **Balonem przez Atlantyk.** Trzech uczonych francuskich, mianowicie słynny geograf Reclus, docent Sorbony Berget i aeronauta Capassa, mają zamiar przebyć ocean Atlantycki w balonie. Według ich obliczeń, wystarczy balon o powłoce powierzchni 13.000 m. Łódź jego pomieści 6 osób. Balon posiadać będzie spadochron oraz łódź ratunkową na przypadek, gdyby trzeba było opuścić balon na morzu. Załogę stanowić będą, oprócz wyżej wymienionych osób, także 2 marynarze. Za najodpowiedniejszy do tej podróży czas uważają śmiali aeronauci maj. Podróż rozpocznie się z wysp Kanaryjskich.

— **Balonem przez Alpy.** W sobotę w południe aeronauta szwajcarski, kapitan Spelterini puścił się balonem w podróż przez Alpy. Wzlot nastąpił w miasteczku Zermatt. Pogoda była bardzo piękna, a kierunek wiatru rokował podróży jak najlepszy skutek. Spelteriniemu towarzyszą: bar. Wernecke z Zurychu i dr. H. Seller z Zermatt.

— **Dramat między bliźniaczkami.** We włoskiem miasteczku Corletto rozegrał się w tych dniach niezwykły dramat. Dwie siostry bliźniaczki Marya i Ermelina Orguani pokochały jednego mężczyznę. Pod wpływem namiętności Marya, dopuściła się potwornej zbrodni. Obie siostry od swego urodzenia nie rozłączały się nigdy, mieszkały w jednym pokoju, sypiały nawet w jednem łóżku. Przed kilkoma dniami Marya wstała w nocy, z niezmierną ostrożnością, aby nie zbudzić siostry, wyjęła nóż z szuflady w kuchni, a zbliżywszy się do łóżka, zatopiła nóż w oku śpiącej siostry bliźniaczki. Krzyk bolu Ermeliny nie powstrzymał zabójczyni. Kilkakrotnie zanurzyła nóż w piersiach i brzuchu ofiary, a następnie utopiła go we własnem gardle. Kiedy zbudzeni krzykami rannej rodzice weszli do sypialni sióstr, oczom ich przedstawił się straszny widok: Marya leżała w kałuży krwi martwa, Ermelina zaś wiła się w przedśmiertnych bolach.

— **Morderstwo dla rabunku.** Z Paryża donoszą: W Aix les Bains spełniono okropną zbrodnię. Bawiąca tam znana paryska sansonistka, która swego czasu występowała w Wiedniu i Petersburgu, p. Eugenia Fougère, została w willi swojej wraz ze swą towarzyszką uduszona. Zbrodniarze zrabowali klejnoty i gotówkę, wartości 200.000 fr.

— **Podarunek Francyi.** Podczas pobytu królestwa włoskich w Paryżu złoży im prezydent Loubet w upominku złoty medal, modelowany przez Chaplaina. Medal ma w średnicy 72 mm. i przypomina medale, wybite ku upamiętnieniu ważnych momentów w epoce Ludwika XIV i XV. Chaplain miał podczas ostatniego swego pobytu w Rzymie sposobność niespostrzeżenie sporządzić podobizny królewskiej pary w szeregu dorywczych szkiców. Pod portretami obojga królestwa ujętem z profilu, widnieją wyryte imiona „Victor Emanuel III — Hélène". Odwrotna strona ma napis: „A Leurs Majestés le Roi et la Reine d'Italie". W obwódce widać ulubiony kwiat królowej-wdowy, margerytkę.

— **W miejscu kąpielowem** w Deauville miał w tych dniach miejsce wypadek, którego ofiarą padła młoda siedmnastoletnia panna Cheri-Halbroon. Kąpała się ona wraz z bratem i siostrą, pomimo, że morze było mocno wzburzone. Nagle fala porwała obydwie siostry, rozległy się ich rozpaczliwe wołania o pomoc. Kilka osób rzuciło się, aby ratować tonące. Starszą siostrę udało się uratować z toni, młodszą pochwyciła już jedna z kąpiących się pań za włosy, ale nie mogła utrzymać omdlałej. Zniknęła ona wkrótce pod falą. Na tę straszliwą walkę ze śmiercią młodszej panny Halbronn w bezsilnej rozpaczy patrzyła z brzegu uratowana starsza jej siotra, brat i matka. Na ratunek tonącej rzucił się kąpielowy, ale nagle, jakby rażony piorunem, począł wykonywać konwulsyjne ruchy i zniknął pod wodą. Okazało się, że spożył on właśnie śniadanie i dostał kurczów żołądkowych. Wyciągnięto go z wody już nieżywego. Przybyła łódź ratunkowa, w ciągu godziny szukała ciała panny Halbroon. Gdy ją odnaleziono, wszelki ratunek okazał się spóźniony.

— **Krzesło samochodowe.** Dla ułatwienia wędrówki po wielkich obszarach, jakie zajmie wystawa powszechna, mająca się odbyć w roku przyszłym w St. Louis w Stanach Zjednoczonych, zarząd jej zamówił wielką liczbę nowo wynalezionych krzeseł samochodowych. — Krzesła te są tak urządzone, że szybkość ich nie może przekroczyć 3 mil angielskich na godzinę, bez względu na to, czy toczą się po równej drodze, czy po spadku, przyczem mechanizm ich jest tak prosty, że kierować niemi może osoba, wcale z mechaniką nieobeznana. Dla zabezpieczenia krzeseł od zetknięcia z przeszkodami, na przodzie krzesła wystaje kółko, które za najlżejszem dotknięciem się jakiejkolwiek przeszkody zatrzymuje mechanizm kół innych i krzesło staje bez żadnego wstrząśnienia.

— **Nawrócenie.** Z Londynu donoszą, że pastor protestancki Benson, syn przedostatniego arcybiskupa Canterbury, przeszedł na łono kościoła katolickiego. Nawrócenie to wywołało wielkie wrażenie w Anglii.

— **Pomnik Mac Kinleya.** W ubiegły poniedziałek, jako w drugą rocznicę zgonu Mac Kinleya, odsłonięto jego pomnik w Toledo, w stanie Ohio.

— **Orkan.** Z Nowego Jorku nadchodzi wiadomość o orkanie, jaki szalał w południowej Florydzie. Dziesiątki osób postradały życie, 8 okrętów rozbiło się o skały w pobliżu Miami,

---

19)

JERZY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

W cichym domku Jerzego panował już teraz zmrok, zmienne słońce skryło się gdzieś po za chmury i znikło, deszcz ciepły, drobny, na wpół już wiosenny, dzwonił miarowo w tafle szklanych szyb pokoju, w którym chory leżał na łóżku. Obok niego, przy stoliku, zastawionym flaszkami i słoikami, siedziała w fotelu staruszka, była piastunka jego z lat dziecinnych, dzisiaj klucznica, a obecnie pielęgnująca jak matka swego panicza, po całych dniach i nocach.

— Lily, Lily najdroższa, nie odchodź, pozostań, ja cię kocham, ubóstwiam, czyż tego nie widzisz, nie czujesz?... — majaczy właśnie w tej chwili Jerzy i wyciąga dłonie, siada na łożu, chwyta w powietrzu rękoma jakąś wywołaną postać, czy marę. Po chwili jednak odpycha ją i wstrząsa się z trwogą i odrazą — w widzeniu jego zaszła snadź zmiana...

— Nie, nie chcę, nie chcę, odejdź, wszak nie dwudziesty maja jeszcze!... — krzyczy, zakrywa dłońmi twarz i pada na poduszki wycieńczony, a widoczne przerażenie maluje się w nadmiernie rozszerzonych jego źrenicach.

To kościsty szkielet śmierci ukazał mu się w halucynacyi, śmiejąc się bezzębną czaszką szyderczo, trzeszcząc piszczelami rąk i wyciągając ku niemu swój kadłub...

— Nie chcę, nie chcę!... — powtarza Jerzy uporczywie, po chwili uśmiecha się znów i mówi po francusku: — *O, ne craignez riem, prince, personne ne saura mot de l'affaire qui nous concerne!... Parole d'honneur!...*

Jerzy przy tych słowach czyni wytworny okrągły ruch ręką i skłania w dół głowę, jak gdyby się z kimś żegnał, lub witał?...

— Paniczu, panie Jerzy! — perswaduje tymczasem przebudzona z drzemki staruszka, chwytając za ramię młodzieńca, układając poduszki i starając się go uspokoić....

Starania jej pomagają choremu na chwilę, lecz niebawem znów poczyna majaczyć. Nie zrywa się już wcale, tylko przymknąwszy na wpół powieki, szepcze:

— Lily ukochana, teraz ty moja.... prawdziwie moja!... Przybliż tu główkę, przybliż.... życie moje, zbawienie.... ty moje — wszystko!...

Jerzy milknie i uspokaja się wreszcie. Leży cicho.

Staruszka klucznica, która stała nachylona przy łożu, odchodzi na palcach i siada znów cichutko na fotelu i zasypia niebawem znużona bezsennością.

Tymczasem deszcz przestał już padać, chmury rozpierzchły się i wyjrzało z po za ich osłony słońce i rzuciło na ziemię snop ożywczych promieni. Niebawem wkradło się i do pokoju chorego, oświetlając ten zakątek boleści i smutku. Cisza panowała tu zupełna. Jerzy leżał nieruchomo, mówiąc coś do siebie niezrozumiałym szeptem.

W pobliżu dworu zaskrzypiał wkrótce żóraw studzienny, po chwili z niedaleko położonej stajni odezwało się kilkakrotne rżenie konia. W kwadrans później przerwało martwy spokój ujadanie psów i turkot jakiegoś zajeżdżającego wehikułu. Niebawem w przyległych do sypialni pokojach rozległy się oddalone i szybkie kroki. Przyjechał lekarz oczekiwany przez cały dzień niecierpliwie...

V.

Na ulicach Paryża gwarno i wesoło; krzyżują się tu setki wytwornych ekwipażów i dorożek, suną z łoskotem dziesiątki elektrycznych i konnych tramwajów, oraz przepełnionych od góry do dołu omnibusów.

Po szerokich trotuarach, ocienionych drzewami, wzdłuż szeregu wspaniałych magazynów, werand kawiarnianych i restauracyjnych snują się tysiące ludzi, spieszących we własnych interesach i cudzych, szukających rozrywki lub znajomych — idących bez celu.

A nad wijącym się gorączkowo różnobarwnym tłumem drży w powietrzu majowe tchnienie wiosny....

Młode twarze przechodzących kobiet, zarożowione od ruchu, ciepła i słońca, pociągają ku sobie jakimś zupełnie nowym, nieujętym wdziękiem. Zdają się w kaskadach śmiechu wołać „wiosna" i szeptać jakieś dziwne słowa miłości, promieniejące w zalotnych spojrzeniach, na których dnie drzemie nieuchwytny, zdwojonych pragnień czar....

Pomiędzy mrowiem przechodniów idzie powoli książę Rossoliński, w eleganckiem, sezonowem ubraniu i lśniącym cylindrze, przypatrując się z zajęciem wielkomiejskiemu ruchowi i zgiełkowi „stolicy świata".

Twarz jego spoważniała jeszcze bardziej, niż przedtem, a zamiast zimnego spokoju osiadło na niej ciche zamyślenie zamkniętego w sobie cierpienia. Bo książę cierpiał również, bolał od dwóch prawie miesięcy pobytu swego zagranicą, bezustannie i ciągle.

Po widzeniu się z Odrowąskim, wyjechał natychmiast z kraju, nie załatwiwszy nawet powoływujących go gwałtownie interesów, i nie pożegnawszy się wcale z żoną.

Czuł bowiem do takiej komedyi odrazę, postanowił zatem pozostawić złagodzenie wzajemnych stosunków czasowi, temu powolnemu koicielowi ran — najlepszemu lekarzowi cierpień i bolów ludzkich. Pozostawiwszy tylko na bilecie wizytowym lakoniczne zawiadomienie o swym wyjeździe, książe dołączył kilka słów do żony z radą, a raczej grzecznie wyrażonym rozkazem, nie zmieniania pod żadnym pozorem dotychczasowego trybu życia, aby nie zwróció na siebie uwagi i nie obudzić domysłów, czujnego na cudze niesnaski świata. Uczyniwszy zaś to, puścił się w daleką podróż, aby cierpienie swe zagłuszyć i zapomnieć o niem. Lecz nie przyszło mu to z łatwością. Zwiedził znany już od dawna Rzym, Neapol, Wenecyę, zajrzał do Monte-Carlo i do Hiszpanii, odurzał się rozmyślnie kalejdoskopem szybko zmienianych wzruszeń i wrażeń, lecz nie wielką sprawiło mu to ulgę.

Rana, zadana sercu, nerwom i duszy— przez wiarołomstwo Lily, jątrzyła się ciągle. Złamane uczucie, podeptana miłość własna mężczyzny, wzbierały falą goryczy, podsycane bezustannie u źródła zazdrości, pełnego trucizny i jadu. Jak robak, dobrawszy się do zdrowego organizmu, toczy go bez miłosierdzia i wyciska żywotne zeń soki, tak i uczucia te wszystkie toczyły duszę księcia, wypierając swą zjednoczoną siłą wszelkie inne wrażenia, czucia i myśli. One to zagnały go w końcu aż do Paryża, gdzie książę bawił już od kilku dni, złudzony nadzieją, że tu wreszcie zażyje nieco spokoju, a w zetknięciu się z tem pędzącem na oślep tętnem życia zgubi w niem może cierpienie i troskę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

straty materyalne wynoszą przeszło milion dolarów. Nadto zniweczone zostały w znacznej części lasy iglaste, na czem ucierpi bardzo wyrób terpentyny, wielce we Florydzie rozpowszechniony.

— **Przeciwko siwiźnie.** Jak *New York World* donosi, miał dr. Hawley w Richmond wypróbować, że za pomocą promieni Roentgena można siwym włosom przywrócić właściwą ich barwę.

— **Choroba telegrafistów**. Niemiecki lekarz dr. Crombach miał sposobność w 17 wypadkach obserwować specyalne niedomagania urzędników telegraficznych. W wypadkach tych występowało silne osłabienie palców, ramion, a nawet nóg, ba, całej prawej strony ciała w połączeniu z ogólną nerwicą. Prognoza u takich pacyentów przedstawia się niepomyślnie. Do zupełnego wyleczenia nie zdołał dr. Crombach doprowadzić w żadnym wypadku.

Kronika prowincyonalna.

— **Borszczów**. *(Pożar)*. Na polu dzierżawcy Leiby Braksmajera w Wierzchniakowcach spłonęły w tych dniach z niebadanej dotąd przyczyny 2 sterty bobiku, 2 sterty plewy żytniej i 1 sterta słomy, łącznej wartości 1500 koron.

— **Drohobycz**. *(Samobójstwo włościanina)*. Onegdaj odebrał sobie życie w drodze z Drohobycza do Ułyczna, tamtejszy włościanin Iwan Kozakiewicz, strzeliwszy do siebie ze strzelby. Powód samobójstwa, którego dokonał Kozakiewicz w stanie nietrzaźwym, niewiadomy.

— **Kosów**. *(Samobójstwo wieśniaczki)*. W przystępie szału odebrała sobie onegdaj życie przez powieszenie Eudokia Watamaniuk, żona włościanina z Białoberezki, matka 4 dzieci.

— **Mielec**. *(Pożar)*. W pierwszych dniach września wybuchł w Woli zdakowskiej, w szopie Jana Bika pożar, który zniszczył 11 zagród włościańskich, należących do najbiedniejszych mieszkańców tej wsi. Pastwą płomieni padły wszystkie sprzęty i narzędzia rolnicze, zbiory zboża, wyrządzając szkodę, obliczoną na 16.000 koron. W obec tego, że pogorzelcy zostali bez dachu nad głową, pozbawieni wszelkich środków do życia, starostwo tamtejsze pozwoliło zbierać składki dla nieszczęśliwych ofiar pożaru.

— **Przemyśl**. *(Samobójstwo studenta)*. Onegdaj odebrał sobie tutaj życie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym pod brodę, Szymon Zawadowicz, 20-letni uczeń szkoły handlowej.

— **Starasól**. *(Czyje dziecko?)* Dnia 28 z. m. przytrzymał tutejszy posterunek żandarmeryi $2^1/_2$-letnie dziecko, nieznane z nazwiska i imienia, płci męskiej, rzekomo wykradzione, które oddane zostało na wychowanie gospodarzowi Walentemu Ryczajowi, zamieszkałemu w Wołczy dolnej (pow. Stary Sambor). Poszukiwania rodziców dziecka dotychczas okazały się bezskuteczne.

— **Trembowla**. *(Pożar)*. W Krowince tutejszego powiatu, spłonęło 18 bm. 11 gospodarstw włościańskich. Ogólna szkoda zrządzoną pożarem wynosi 10.000 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Spetrino, kapelmistrz opery, przybył wczoraj i rozpoczął próby z „Walkyryi“, które zainaugurują sezon operowy. W roli Zygmunta wystąpi w „Walkyryach“ nowoangażowany tenor bohaterski p. Wilczek.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz trzeci „Nasi dekadenci“, komeya w 4 aktach przez Władysława Palińskiego z p. Solskim w głównej roli Karszowskiego.

We środę po raz dziesiąty „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera. Czwarty gościnny występ Józefa Redo, artysty teatrów warszawskich.

We czwartek (wznowienie) „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach Karola Karlweisa, z p. Kamińskim w głównej roli hrabiego Waldhofa.

W piątek „Piękna z Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 4 aktach Gustawa Kerkera. Piąty gościnny występ Józefa Redo, artysty teatrów warszawskich.

W sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Wróg ludu“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

NOWE KSIĄŻKI.

Blanka Halicka: „Krwawe lata“ (1812—1814) Lwów 1903 r. — Marceli Prévost: „Listy do Frani“. Przekład Maryi Rodysowej. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa. 1903).

Pani Blanka Halicka znaną nam była dotąd, jako młoda autorka dwóch, czy trzech powieści, którym nie można odmówić talentu literackiego. Niezaprzeczoną jego wartość obniżały jednak zbytnia łatwość pisania, pozwalająca w formach zawsze poprawnych prześlizgiwać się po grzbietach fal życia, i ta tak częsta u kobiet piszących powierzchowność twórczości, nie umiejąca się zdobyć na śmiałe spojrzenie w głąb duszy wprowadzonego w akcyę powieści człowieka....

Obecnie zmieniła pani Halicka teren artystyczny. Napisała powieść historyczną, która może o wiele silniej ujawnić zalety jej pióra, na tle jednej z najwspanialszych epok w dziejach ludzkości — na tle niezapomnianego roku 1812. Jest to epoka wyposażona we wszystkie te momenty, których należyte ujęcie w ramy literackiego opracowania, ułatwia ogromnie autorowi jego zadanie.

Historya wyprawy Napoleona na Moskwę, przemarsz wojsk francuskich przez Polskę, ten tajemniczy, dziejowy dreszcz, wstrząsający Europą od żółtych wód Wołgi, aż po Atlantyk, owa tak tragiczna Ananke, łamiąca berło szczęścia Mocarza świata o nieprzewidziane przeszkody, jest bezwątpienia najbogatszą skarbnicą materyału, jakim może obdzielić się obficie nie tylko historyk, ale i powieściopisarz, filozof, psycholog....

Chcąc jednak z tych szeregów olbrzymów, Tytanów ducha, z tych błyskawicznych olśnień stworzyć dzieło sztuki, należy mieć odpowiednie przygotowanie literackie Łatwość pisania, łatwość zszeregowania wypadków w powieściową całość — nie wystarczy....

Nieocenionym drogowskazem dla badacza i pisarza tej epoki, jest „Wojna i Pokój“ Tołstoja. Czytając ją, odnosi się wrażenie, że nad napisaniem tego dzieła strawił autor pół życia; że zanim rozpoczął swą pracę, to nie pominął żadnego źródła, żadnego faktu, charakterystycznego momentu, z których stworzył dopiero przejmujący prawdą obraz dziejowy.

Szkoda, że pani Halicka nie wstąpiła w jego ślady. Szkoda, że wiedziona chęcią najszybszego oddania swej pracy pod sąd czytelnika, zadowoliła się napisaniem przeciętnie poprawnej powieści, że nie zdobyła się na głębsze, bardziej historycznie wierne opanowanie przedmiotu, którego nie wolno było przeładowywać zbyt osobistemi, współczesnemi wrażeniami i odczuciami....

Powieść historyczna nie powinna być rozprawą lub kroniką wypadków. Ale akcya tocząca się w jej ramach, zachować musi granice, zakreślone przez duch czasu, przez ówczesny stan cywilizacyi, przekonań, pojęć i duszy ludzkiej.

Scisłe przestrzeganie tej miary, tej granicznej linii jest jednem z najważniejszych zadań pisarza historycznego. Pani Halicka, jako autorka „Krwawych lat“ powinna była o tem pamiętać.

Reasumując wrażenia odniesione po przeczytaniu książki p. Halickiej, dochodzi czytelnik do przekonania, że ma przed sobą dzieło jeszcze bardzo niewyrobionego talentu, posiadającego jednak wiele zalet, wróżących jak najlepiej o jego przyszłości. Do nich zaliczam: żywą wyobraźnię autorki, rysunek pojedyńczych charakterów (niestety, nie wszystkich) wcale plastyczny i zręczny i umiejętność stwarzania takich scen, w których pióro autorki znajduje dla siebie odpowiednie pole do popisu.

Opisy natury, kreślone z wielkiem zrozumieniem jej piękności i nastroju jaki wywołuje, zaliczyć również należy do dodatnich stron powieści p. Halickiej ..

W odmienny zupełnie świat przenoszą nas wydane niedawno w doskonałym przekładzie Maryi Rodysowej „Listy do Frani“ M. Prévosta.

Autorowi „Półdziewicy“ przeszkadza trochę zasłużona jego sława, jaką zdobył sobie, zajmując przez tyle lat we Francyi stanowisko nadwornego poety koronek, buduarów, cynicznych półspojrzeń przedwcześnie zepsutych pensyonarek, że trudno doprawdy uwierzyć w szczerość nowej formy jego twórczości. Prévost wystąpił teraz na arenę publiczną w roli pedagoga i to w roli mentora młodych dziewcząteк. Liczba wydań, oznaczona na francuskim oryginale tej książki, wskazuje na niebywałe jej powodzenie. Każdy chciał się przekonać, w jaki sposób wywiąże się autor ze swego zadania. Zaręczam, że znalazło się wielu takich, którzy „Listy do Frani“ brali z uśmiechem niedowierzania do ręki... Spotkali się jednak z niespodzianką. Prévost przebrał się, zupełnie na seryo, w szaty poważnego pedagoga i nie wyszedł ani razu ze swej roli.

W formie listów wuja do swej młodziutkiej siostrzenicy napisał on książkę, w której objęty jest niemal cały program wychowania. Prévost porusza tu wszystkie ważniejsze zagadnienia. Mówi o najracyonalniejszym trybie życia, o rozkładzie godzin szkolnych, o podręcznikach naukowych, o właściwem wykształceniu kobiecem, o ogólnych zadaniach wykształcenia, o wszystkiem, co stoi w jakimkolwiek związku z duszą tej ślicznej, anielskiej istoty, znanej nam pod nazwą podlotka.

Poza kwestyami odnoszącemi się ściśle do wychowania, znalazło się w „Listach do Frani“ dużo jeszcze miejsca na bardzo rozumne, bardzo jasno i bystro napisane rozprawy o kokieteryi i zalotności, o ubraniach kobiecych, o życiu towarzyskiem, umysłowem i wiejskiem, o muzyce, małżeństwie, podróżach poślubnych i urządzeniu domów...

Wyliczyłem tylko kilka najważniejszych ustępów dziełka Prevosta. Same ich tytuły przemawiają za sobą. Jest to dzielnie, uczciwie napisana książka, która niejednej matce dorastających córek okaże się pomocą.

A. W.

Z LITERATURY ANGIELSKIEJ

U Heinemanna, w Londynie, wyszły tymi dniami cztery najnowsze nowele pióra naszego rodaka, Konrada Korzeniowskiego, który pod pseudonimem „Joseph Conrad“ zajął w powieściopisarstwie angielskim przed dziewięciu laty od razu bardzo wybitne miejsce. Warto przypomnieć, że jest on synem Apolinarego i urodził się na Ukrainie w roku 1858. Malec 13-letni uciekł ze szkół warszawskich, dostał się do Marsylii, pracował tam czas pewien w domu handlowym, następnie wstąpił do marynarki francuskiej, którą jednakże zamienił wkrótce na angielską. Po długich latach wędrówki po oceanach dosłużył się stopnia kapitana. Służbę marynarską musiał przed 11 laty porzucić dla ratowania zdrowia, mocno nadwerężonego tropikalnemi febrami. Ożenił się z Angielką i osiadł zrazu na francuskiem wybrzeżu północnem w St. Malo. Kiedy jednak skutkiem zamieszek w Transvaalu stracił majątek tam ulokowany (a odziedziczony po wuju, Tadeuszu Bobrowskim) przeniósł się do okolic Londynu.

Nie wiem czy wyszło co z powieści jego w polskim przekładzie. Pierwszą była „Szaleństwo Allmaye'a“, wydana, zdaje mi się, w roku 1895; „Wygnaniec z wysp“, rzecz osnuta na tle stosunków w Celebes. Dalej napisał „Murzyna z Narcyzu“ (1897), „Opowieści Niepokoju“ (1898), „Lorda Jim“ (99), we współpracownictwie z Ford'em Hueffer'em „Spadkobierców“ (1901) i ostatnio wzmiankowane cztery nowele p. t. najdłuższej „Typhoon“ („Orkan morski“).

Konradowi Korzeniowkiemu, artyście pisarzowi angielskiemu, trzebaby poświęcić obszerne studyum — a studyum, wymagające od czytelnika niepośledniej znajomości angielskiego języka i specyalnie oceanowej, że tak powiem, jego poezyi i malowniczości. Zkąd uciekinier warszawski, zkąd dziecko Ukrainy nabrało już nie tylko mistrzowskiego stylu języka, ale tej intuitywnej plastyki angielszczyzny, która go stawia na równi z Kiplingiem, nierzadko powyżej — to należy do rzędu bardzo trudnych zagadek psychicznych! A przecież styl językowy i niewyczerpana jego obrazowość w pismach J. Conrada to tylko mniejsza część jego zalet. Były kapitan okrętowy jest przedewszystkiem artystą psychologiem, a jest nim w ciasnym, zdawałoby się zakresie doświadczeń z ludźmi rubasznymi, półokrzesanymi, lub pół i skończenie dzikimi.

Bohater „Orkanu morskiego“, kapitan Mac-Whirr — to arcytwór najpospoliciej szarego charakteru, człowiek do szpiku kości pozytywny, mający w sam raz tyle tylko wyobraźni, ile mu potrzeba na każdą dobę — człowiek, nieskończenie irytujący swoją ociężałością umysłową i nieskończenie zadziwiający flegmatycznem umieniem robienia rzeczy najwłaściwszych, skoro tylko — lecz ani chwili wcześniej! — robić je należy. Taki człowiek i przewspaniała arena morskiego orkanu — to materyał psychologa-artysty.

Pozwolę sobie przetłomaczyć z tej noweli maleńki ustęp. Pierwszy porucznik okrętu, nazwiskiem Jukes, nie lubi swojego szefa, śledzi go z ciągłym podziwem. Razu jednego, tak pisze o kapitanie do przyjaciela: „Jego rozmowa? Boże w niebie! On nigdy nie rozmawia. Niedawno temu opowiadałem coś pod pomostem jednemu z maszynistów, a on Mac-Whirr, musiał mnie słyszeć, bo był tuż blisko w kajucie mapowej, Kiedy zaraz potem szedłem na straż, wychodzi on z kajuty, rozgląda się powoli dokoła. patrzy na światła z tego boku z tamtego, obu, ogląda się na kompas, zerka z podełba ku gwiazdom — jak to u niego zwyczajem. Wreszcie odzywa się do mnie:

— Czyś to ty gadał przed chwilą pod gankiem?

— Tak — odrzekłem.

— Z trzecim maszynistą?

— Tak, kapitanie.

On na to nic. Odchodzi sobie ku lewej rampie, siada pod przecznicą na swoim składanym stołku i siedzi, ani się nie ruszy — dobre pół godziny. Raz tylko kichnął. Dopiero potem, słyszę, że wstaje i lezie do prawej rampy, ku mnie. Kiedy przyszedł rzekł:

— Nie rozumiem, o czem ty tak możesz gadać. Całe dwie godziny. Ja ci tego nie myślę ganić. Widuję ludzi na lądzie gadających tak cały dzień. Wieczorem, siadają, piją i znów gadają. Pewnie o tych samych rzeczach, zawsze jedno i to samo. Nie mogę pojąć“.

Głębie dziwowania się są w owem półgodzinnem milczeniu kapitana!

E. S. N.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów i zbiorów w połowie września. Wedle sprawozdania, rozesłanego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, zbiory zboża utrudnione były i opóźniły się skutkiem deszczów, które wyrządziły także szkód niemało. Niemniej jednak, z wyjątkiem okolic dotkniętych klęskami elementarnemi, zbiory wypadły wcale pomyślnie. Jedynie w Galicyi wymłót także pod względem jakości przeważnie zawiódł oczekiwania i przeciętny zbiór zasiewów zimowych zaledwie dosięgnie średniej miary.

Zbiór późnego owsa jesiennego przypadł w równinach jeszcze na porę deszczową, ale w ostatnim tygodniu sierpnia zdołano go szybko dokończyć tak, że zbiór ten wypadł zadowalająco.

Także zbiory kukurudzy przedstawiają się wogólności pomyślnie.

Hreczka ucierpiała głównie z powodu posuchy i upału, skutkiem czego pomyślne widoki z zeszłego miesiąca uległy znacznemu pogorszeniu. Lepszego wyniku spodziewają się jedynie z wczesnych zasiewów, te bowiem mniej ucierpiały skutkiem posuchy.

T. z. potraw, czyli drugi zbiór siana wypadł w Galicyi słabo, jakkolwiek jeszcze w poprzednim miesiącu zapowiadał się doskonale.

Koniczyny nie pozostawiają wiele do życzenia, zawiodły jedynie w Czechach. Koniczyny na nasienie zapowiadają prawie wszędzie zbiór obfity.

Ziemniaki w wielu krajach pogniły skutkiem nadmiaru wilgoci, ogółem zaś źle obrodziły. Najgorzej zbiór ich zapowiada się w Galicyi i na Szląsku.

Dzięki upałom wrześniowym znacznie poprawiła się jakość cukrowych buraków, natomiast ilościowo zbiór wypadnie słabo.

Buraki pastewne bardzo ucierpiały w Galicyi skutkiem posuchy.

Ostatnie deszcze bardzo pomyślnie wpłynęły na rozwój kapusty, o ile jej jeszcze nie zebrano.

Sady obrodziły doskonale między innemi na Bukowinie. Najlepiej udały się gruszki i śliwki, mniej jabłka.

Wreszcie zbiór oliwek w Dalmacyi zapowiada się niepomyślnie skutkiem wielkiej posuchy.

Rocznik Spółek oszczędności i pożyczek (systemu Raiffeisena w Galicyi za rok 1902, wydany przez krajowe Biuro Patronatu, wyszedł właśnie z druku. Rocznik ten — drugi z kolei — obejmuje wiadomości nietylko o krajowym Patronacie i Spółkach patronackich, ale także o kilkunastu innych (luźnych) Spółkach Raiffeisenowskich w naszym kraju. Na końcu Rocznika umieszczony jest „sumaryusz“ najważniejszych dat o stanie i działalności wszystkich Spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena w Galicyi za rok 1902. Wykazuje on we wszystkich 192 Spółkach czynnych w 1902 roku członków 35.017, stan udziałów w kwocie 207.657 K. stan wkładek oszczędności w kwocie 3,899.276 K. stan czynny w kwocie 5,281.245 K. obroty kasowe za r. 1902 w kwocie 11,216.770 K. zyski czyste w kwocie 62.721 K. fundusze rezerwowe w kwocie K. 133.617.

Stajnie wyścigowe w Królestwie Polskiem. Stajnię wyścigową Maurycego hr. Zamoyskiego nabył na własność p M. I. Łazarew, z prawem na dzierżawę reproduktora „Gouvernera“, należącego do rządu pruskiego. Stajnię sernicką po ś. p. Ludwiku Grabowskim zamierza nabyć hr. Stenbok-Fermor. Stajnię tę oszacowano na 200.000 rubli, z majątkiem zaś Serniki na 400.000 rubli. — O projekcie tej transakcyi donosi *Warsz. Dniew.*, nadmieniając, iż jeżeli dojdzie do skutku, to dwie najlepsze stajnie tutejszego kraju przejdą do rąk rossyjskich hodowców.

Bydło z Holandyi. W tych dniach przybyła do Warszawy z Holandyi pierwsza partya bydła zarodowego, zakupiona przez warszawski Związek hodowlany dla obór rozpłodowych. Zakup bydła holenderskiego wypadł taniej od bydła niamieckiego, skąd do tej pory wszyscy rolnicy zaopatrywali się w okazy rozpłodowe. Związek hodowlany ma zamiar zawiązać z hodowcami holenderskimi ściślejsze stosunki.

Wiedeń, 22 września. *(Tel.)*. Z powodu izraelickiego święta N. Roku ani budapeszteński, ani wiedeński targ zbożowy nie notuje.

Wiedeń, 22 września. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 287·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 277·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 276·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 259·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 81·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 117·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·60, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438·—, Clary 40 zł. m. k. 168·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 167·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·75, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 60·—, Salma 40 zł. m. k. 221·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 240·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 485·—.

Berlin, 22 września. Banknoty austryackie 85·20, Spirytus —·—.

Paryż, 22 września. Trzyprocentowa renta 96·50, Mąka 30·85.

Frankfurt, 22 września. — Austryackie Kredyty 200·40, Koleje państw. —·—, Alpiny 181·10, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·35 do 7·60, żyto gotowe 6·— do 6·10, żyto na termina 5·60 do 5·80, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·35, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 4·75 do 5·25, kukurudza stara 6·— do 6·25, chmiel za 56 kilo 200·— do 240·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała 48·— do 58·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·20 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą *Czasowi*: W budżecie na rok 1904, który od dłuższego czasu jest już wygotowany, na wniosek Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla podwyższoną została subwencya na Akademię Umiejętności w Krakowie z 40.000 na 50.000 koron. Pan Minister oświaty już dawniej nosił się z zamiarem podwyższenia tej subwencyi, ale stały temu na przeszkodzie względy budżetowe. Obecnie udało mu się uzyskać zgodę także P. Ministra skarbu.

W sprawie uwolnienia p. Wittego z posady ministra skarbu otrzymuje *Oswobożdienie* z Petersburga następujące informacye: „Usunięcie Wittego komentują w kołach dobrze poinformowanych w taki sposób: W jednym ze swych referatów, przedłożonych monarsze, oświadczył Witte, iż w obec admirała w. księcia Aleksandra Michajłowicza, który jest w jednym i tymże samym czasie i ministrem marynarki i wielkim księciem, znajduje się w fałszywem położeniu. On pojmuje to bardzo dobrze, iż Aleksandrowi Michajłowiczowi, jako wielkiemu księciu, należą się wszelkie względy, lecz gdy chodzi o kredyty na główny zarząd marynarki i portów, to nie może wielkiego księcia traktować inaczej, jak ministra. Po takiem oświadczeniu wielki książę rozpoczął kampanię przeciwko Wittemu; wreszcie oświadczył cesarzowi: „Albo Witte, albo ja".

Królowi Wiktorowi Emanuelowi w podróży do Francyi towarzyszyć mają oprócz małżonki następujące osoby: Admirał Moria, minister spraw zewnętrznych i jego adjutant, podporucznik okrętowy Henkensfeldt-Schlazek; dalej generał-porucznik Ponzio-Veglia, minister królewskiego domu hr. Gianotti, prefekt pałacu i generał-porucznik Brusat, pierwszy adjutant króla. Królowej towarzyrzyć będą dwie damy dworu: księżna Ascoli i hrabina Giucciardini. Królestwo wyruszą dnia 14 października.

Wiadomość, jakoby królestwo zamierzali obrać dla swej podróży do Paryża drogę morską, przyczem towarzyszyłaby im flotyla marynarki wojennej, nie potwierdza się. Jak pierwotnie postanowiono, odbędą królestwo podróż koleją.

Z Paryża donoszą, że wizyta królestwa włoskich da pochop do zbratania francuskiego i włoskiego parlamentu. Włoscy senatorowie i deputowani wybierają się w znacznej liczbie do Paryża, gdzie powita ich przewodniczący parlamentarnej grupy międzynarodowego sądu rozjemczego d'Estournelles des Constant.

Francusko-włoski związek projektuje na dni 12 i 13 października wielkie uroczystości; na honorowego przewodniczącego zaprosił generalny sekretarz Vagneni ministra wojny. Uroczystości rozpoczną się uwieńczeniem biustu Menottiego Garibaldi w ratuszu. Biuro rady miejskiej weźmie także udział w tych uroczystościach, a jeden z jego członków Peville wygłosi stosowną mowę. Dnia 13 października podejmować będzie włoskich swych kolegów paryska prasa pod przewodnictwem byłego ministra, dyrektora dziennika *Petit Parisien*, Jana Dupuy.

Z Lizbony donoszą o wypadku ciężkiej niesubordynacyi. Część dyslokowanego w Bacellos batalionu odmówiła udziału w manewrach. Gdy opornym zagrożono środkami przymusowymi mnóstwo żołnierzy zbiegło.

Walka kulturna we Francyi doprowadzi jednak — zdaje się — do następstw, którym chciał ongi zapobiedz Gambetta, podnosząc, że antyklerykalizm nie jest artykułem eksportowym. A teraz stał się on właśnie takim artykułem i Francya czuje, jak obniża się wpływ jej, który miała do zawdzięczenia swej roli mocarstwa opiekuńczego dla ochrony katolików na Wschodzie.

Nowy Papież, jak donosi *Figaro*, przesłał sułtanowi wprost zawiadomienie o objęciu Stolicy Apostolskiej, a mianowicie za pośrednictwem generalnego wikaryusza papieskiej delegacyi w Konstantynopolu. Pius X postąpił w tym wypadku wbrew tradycyi, wedle której papieże, wstępując na tron, do notyfikacyi używali pośrednictwa francuskiej ambasady.

W pewnych dobrze poinformowanych kołach Watykanu mniemają — twierdzi *Figaro* — że Pius X dążyć będzie do tego, by sułtan z zastosowaniem wszelkich formalności prawnych uznał religijne urządzenia na Wschodzie, stawiając je pod protektorat Stolicy Apostolskiej. Tym sposobem zostałaby rozwiązaną w całkiem nowy sposób kwestya opieki nad misyami na Wschodzie. Niemcy i Włochy, jak wiadomo, dawniej już nie uznawały tego protektoratu Francyi w stosunku do swych katolickich poddanych na Wschodzie i ochronę ich zastrzegły sobie w sposób formalny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Echa Najw. rozkazu do armii.

Wiedeń, 22 września. Sejm dolnoaustryacki był dzisiaj widownią wspaniałej patryotycznej i dynastycznej manifestacyi. Wszyscy posłowie jawili się w strojach odświętnych. Członkowie mniejszości, mianowicie niemieckiej partyi ludowej i socyalista Seitz nie przybyli. Po otwarciu posiedzenia sekretarz odczytał nagły wniosek Marszałka Dolnej Austryi Schmolka, w którym ze względu na Najw. rozkaz dzienny z d. 16 b. m. do armii uprasza się Rząd, by zechciał u stóp Tronu złożyć hołd sejmu dolno-austryackiego, będącego tłómaczem uczuć ludności. Ludność ta z entuzyazmem przyjęła rozkaz Monarchy i łączy się z wolą Jego Ces. Mości co do utrzymania jedności armii. Ludność gotowa jest w niezachwianej wierności i przywiązaniu do Dynastyi i Ojczyzny walczyć za jedność i potęgę Monarchii. Wniosek ten natychmiast wszedł pod obrady. Przyjęto go bez dyskusyi jednogłośnie. Posłowie powstali z miejsc, a Marszałek Schmolk wygłosił do nich przemowę, w której wyraził uczucia przywiązania, czci i miłości dla wielkodusznego Monarchy i oświadczył, że Cesarski rozkaz do armii w potężnych słowach wypowiedział to, co czuje każdy patryota.

Marszałek zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym przez obecnych.

Następnie posiedzenie wśród ponownych owacyj zamknął, naznaczając następne na 12 w południe.

Kraków, 22 września. *(Tel. pryw.)*. Tutejsze Towarzystwo tatrzańskie zwróciło się do Sejmu krajowego z prośbą o zakupno akcyi za 40.000 koron na budowę nowego schroniska przy Morskiem Oku. Osobno zarządziło energiczną sprzedaż udziałów na tę budowę w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Budowa schroniska zależy od nabycia większej liczby udziałów ze strony Sejmu krajowego.

Wiedeń, 22 września. Prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary był wczoraj o godzinie 4 po południu na audyencyi u Najj. Pana, która trwała kwadrans. Hrabia Khuen pozostanie przez dziś w Wiedniu, ponieważ przed południem będzie ponownie przyjęty przez Monarchę. Według dotychczasowej dyspozycyi hr. Khuen zamierza dziś po południu powrócić do Budapesztu.

Wiedeń, 22 września. Jak dzienniki donoszą, cesarz Wilhelm ofiarował szefowi sztabu generalnego br. Beckowi portret swój, w mundurze austryackiego marszałka polnego. Portret ujęty jest we wspaniałe złocone ramy z koroną cesarską.

Wiedeń, 22 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszym weterynarzom powiatowym: Zygmuntowi Fertigowi w Podgórzu, Stanisławowi Kwiecińskiemu w Rzeszowie i Janowi Skucińskiemu w Horodence, złote krzyże zasługi z koroną.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował starszych oficyałów kancelaryjnych: Michała Sekundę i Edmunda Gołembiowskiego z Nowego Sącza starszymi naczelnikami kancelaryi, pierwszego w Tarnowie, drugiego w Wadowicach.

Warszawa, 22 września. *(Tel. pryw.)*. *Prawit. Wiestnik* donosi, że cesarz zatwierdził pozwolenie na zaciągnięcie przez miasto Warszawę pożyczki obligacyjnej 33 milionów rubli, przeznaczonej na konwersyę poprzednich pożyczek i inwestycye miejskie.

Warszawa, 22 września. *(Tel. pryw.)*. Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. H. Siemiradzkiego odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w czwartek rano. Wieczorem tego dnia zwłoki odstawione będą na dworzec kolei wiedeńskiej i oddane delegatowi krakowskiemu, który pociągiem kuryerskim przewiezie je do Krakowa.

Gdańsk, 22 września. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj i wziął udział w odsłonięciu pomnika cesarza Wilhelma I.

Petersburg, 22 września. *Finl. Gazeta* donosi: Senat finlandzki otrzymał na przedstawienie, jakie uczynił dnia 31 maja b. r. w sprawie otwarcia sejmu w r. 1904, odpowiedź od cara, że ostateczna propozycya w tej sprawie ma wyjść od finlandzkiego gubernatora w czerwcu r. 1904 a jeżeli w Finlandyi będą panowały spokój i legalne stosunki, sejm może będzie otwarty.

Belgrad, 22 września. *Narodni List* ogłasza długą obronę głównego spiskowca z Niszu, kapitana Nowakowicza, który dowodzi, że obowiązkiem oficerów było wystąpić przeciw królobójcom.

Belgrad, 22 września. Wybory do skupczyny, o ile wiadomo dotąd, odbywają się spokojnie. Gruicza i 3 samodzielnych kandydatów radykalnych wybrano. Ogólny wynik wyborów będzie dziś znany.

Paryż, 22 września. Tutejsze pisma donoszą, że przywódcy francuskich socyalistów zwrócili się do przywódcy włoskich socyalistów deput. Ferriego, z przedstawieniem, iż przeszkodzenie wjazdowi cara rossyjskiego do Rzymu ze strony socyalistów mogłoby osłabić zbliżenie francusko-włoskie, dlatego proszą, by socyaliści włoscy zechcieli zaniechać demonstracyj w czasie przyjazdu cara do Włoch.

Sejmy krajowe.

Berno mor. 22 września. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przedłożono nagły wniosek wzywający Rząd do poczynienia przygotowań dla ustanowienia odrębnego obszaru cłowego. P. Zaczek postawił wniosek o założenie uniwersytetu czeskiego na Morawii, a p. Kudela o językowe równouprawnienie w Wydziale krajowym.

Graz, 22 września. Niemieckie stronnictwo ludowe i wielka własność wystąpiły w sejmie z wezwaniem do Rządu, aby nie czynił żadnych dalszych koncesyj Węgrom, a natomiast przygotował autonomiczną taryfę cłową oraz poczynił wszelkie przygotowania na wypadek zerwania wspólności z Węgrami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 września 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·40, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 96·35, Akcye austr. Zakładu kredytowego 635·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 695·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 508·—, Akcye Bankvereinu 468·—, Akcye Länderbanku 401·50, Akcye Kolei państw. 641·—, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal 415·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 357·25, Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 117·25. Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 22 września 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·42, Renta majowa 99·35, Węgierska renta koronowa 96·35, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 636·50, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 696·50, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 510·—, Akcye Bankvereinu 468·—, Akcye Länderbanku 402·50, Akcye Kolei państwowych 641·—, Lombardy 79·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 358·50, Akcye Rima Muranyi 443·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 117·50, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·50, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·35.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 22 września 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 633·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 691·—, Akcye Anglobanku 270·50, Akcye Unionbanku 506·—, Akcye Länderbanku 401·25. Akcye Bankvereinu 466·50, Akc. Bodencredit 914·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 640·—, Akcye kolei Południowej 79·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 415·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 572·—, Akcye Alpiny 355·50, Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1645·—, Akcye Fabryki broni 348·—, Akcye Tureckie tytoniowe 346·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1025·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·—, Renta majowa 99·50, Austryacka Renta koronowa 99·80, Węgierska Renta koron. 96·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·45, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r 1893 98·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 95·90, Losy tureckie 117·25 Marki 117·45, Ruble 253·—.

Berlin, 22 września 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 200·—, Towarzystwo dyskontowe 185·10.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 września 1903.

HOTEL GEORGE

PP. Jean Halaidjoglo z Odessy, Grzegorz Demianowicz z Odessy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. września 1903

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4 1/2% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4 1/2% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4 1/2% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4 1/2% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. września 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	99 25	99.45
styczeń-lipiec	99 15	99 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99.70	99.90
kwiecień-październik	99.70	99.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	150.75	151.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1864 po 100 zł.	244.—	247.—
„ „ 1864 po 50 zł.	244.—	247.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	301.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	99.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcye)	506.—	508.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	128 70	129.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.65	100.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 90	100.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.75	10 .75
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.90	118.90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.75	95.95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	153.50	155 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	193.	200.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	200 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96.65	97.65
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 10	97.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275.—	280.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 —	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.	99.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 10	100.10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	85.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.10	100.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288 -	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277.-	281.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ 50 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.6
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	97.85	98 85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101.90	102 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 50	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.75	101.75
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.35	101 35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.40	111.40
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.-	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.80	102.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	102 10	103 10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.—	93.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 80	99.80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.50	108 50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108 50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 30	100 30
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18 60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	443 —
Clary 40 zł. mk.	168.—	178 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	81 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69 —	73 —
Palffy 40 zł. mk	167 —	173 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.—	53.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.60	26.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.-	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	— —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	269 50	270.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2662.—	2667.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	689.-	691 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	515.—	516.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	520.—	530 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	403.—	404.-
„ Austro-węg. 1400 k.	1566 —	1571.20
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	506.—	508.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244.—
Zivnosteńska banka 100 zł	250 50	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390.—	5405 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	572 —	576.-
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	— —
„ południowej 200 zł.	—.-	—.-
„ węg. galic. I. 200 zł.	399.50	400 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860.—	865 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645.—	655.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1025 -	1031.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	356 50	357 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645 —	1655 —
Schodnicy 500 kor.	700.—	710.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	374.—	378.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117 55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.25	239.45
Paryż za 100 franków	94.95	95.15
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	95 05	95 20
Francuskie banki	94 90	94 97 1/2
Szwajcarskie banki	94.90	94 97 1/2
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.06
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir	95.10	95 25
Ruble	2 53	2.53 3/4

Licytacye.

L. cz. E. 68/1 (106) [7529 2—3]

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Skałkowskiego odbędzie się dnia 20. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13, licytacya dóbr Leszczków objętych lwh. 413 tus. ks. gr. dla większych posiadłości i Sulimów lwh. 438 tus. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich, 2 gorzelni, martwego i żywego inwentarza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to dobra Sulimów na 315.500 kor. przynależności zaś a to budynki 107.345 kor. inwentarze żywy i martwy 22066 kor. urządzenie gorzelni 24968 kor. 50 hal., dobra Leszczków 350.064 kor. przynależności zaś a to budynki 113.400 kor. inwentarz żywy i martwy 28575 kor. urządzenie gorzelni 24523 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi przy dobrach Sulimów 313.253 kor., przy dobrach Leszczków 344.375 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi co do Sulimowa 46987 kor. 95 hal., co do Leszczkowa 51656 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. E. 1008/3 (17) [7580 2—3]

Na żądanie Hermana Fluhra odbędzie się dnia 2. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 613 ks. gr. gm. kat. Gorlice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30396 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 25000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 27. sierpnia 1903.

L. 122.642. [7527 2—3]

OGŁOSZENIE

Odnośnie do obwieszczenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z czerwca 1903 ogłoszonego tutejszym reskryptem z 14. sierpnia 1903 l. 84.861 w sprawie licytacyjnej sprzedaży włościańskim hodowcom koni, wybrakowanych lecz zdolnych jeszcze do rozpłodu wojskowych klaczy, podaje się do wiadomości, że sprzedaż tych klaczy odbędzie się w następujących miejscowościach i dniach:

w dywizyi trenu Nr. 2 we Wiedniu dnia 24. września 1903 o godz. 9 rano;

w dywizyi trenu Nr. 14 w Lincu dnia 3. października 1903 przed południem;

w dywizyi trenu Nr. 3 w Gracu dnia 20. września 1903;

w dywizyi trenu Nr. 9 w Josefstadt dnia 2. października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 8 w Pradze dnia 3 października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 11 w Sokolnikach koło Lwowa dnia 4. października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 10 w Przemyślu dnia 6. października 1903;

w dywizyi trenu Nr. 1 w Krakowie dnia 7. października 1903 o godz. 8 rano w kasarni nad Wisłą.

Kwota, za którą nabyto klacz, ma być złożona w gotówce na miejscu licytacyi.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. września 1903.

ОПОВІЩЕНЄ.

Відносительно до оповіщеня ц. к. Міністерства рільництва дня 9. червня с. р. оголошеного, дотичного продажи лїцитацийної призначених до вибракованя, але еще здібних до хову клячий військових занимаючим ся ховом коний селянам, подає ся до відомости, що продаж тих клячий буде ся відбувати в слїдуючих місцевостях і днях а именно:

В дівізиї трену Ч. 2 в Відни дня 24. вересня 1903 о 9 годинї перед полуднем;

в дівізиї трену Ч. 14 в Лінци дня 3. жовтня 1903 перед полуднем;

в дівізиї трену Ч. 3 в Градци дня 20. вересня 1903;

в дівізиї трену Ч. 9 в Йосифштатї дня 2. жовтня 1903;

в дівізиї трену Ч. 8 в Празї дня 3 жовтня 1903;

в дівізиї трену Ч. 11 в Сокільниках коло Львова дня 4. жовтня 1903.

д дівізиї трену Ч. 10 в Перемишли дня 6. жовтня 1903;

в дівізиї трену Ч. 1 в Кракові дня 7. жовтня 1903 о 8 годинї рано в касарни званій „Weichseldepotkasarne"; Сума, за котру кляч куплено мае бути зложена готівкою на місци лїцитациї.

KUNDMACHUNG.

Im Nachhange zu der vom Ackerbau-Ministerium unter dem 9. Juni l. J. verlautbarten Kundmachung betreffend den lizitationsweisen Verkauf von zur Ausmusterung bestimmten, jedoch noch zuchttauglichen Armeestuten an bäuerliche Pferdezüchter, wird bekanntgegeben, dass die käufliche Überlassung dieser Stuten an den nachfolgenden Orten und Tagen erfolgen wird und zwar:

bei der Train-Division Nr. 2 in Wien am 24. September 1903 um 9 Uhr vormittags;

bei der Train-Division Nr. 14 in Linz am 3. Oktober 1903 vormittags;

bei der Train-Division Nr. 3 in Graz am 20. September 1903;

bei der Train-Division Nr. 9 in Josefstadt am 2. Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 8 in Prag am 3. Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 11 in Sokolniki bei Lemberg am 4. Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 10 in Przemyśl am 6. Oktober 1903;

bei der Train-Division Nr. 1 in Krakau am 7. Oktober 1903 um 8 Uhr früh in der Weichseldepotkaserne.

Der Betrag um welchen die Stute erstanden wird, ist am Lizitationsorte bar zu erlegen.

L. cz. E. 2076/3 (4) [7590]

Na żądanie Mechla Eiglera w Turce odbędzie się dnia 7. października 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objęt. lwh. 614 ks. gr. gm. Turka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4500 koron.

Najniższa cena wynosi 2250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy: Oddział V.
Turka, dnia 5. września 1903.

L. cz. E 334/3 (4) [7593]

Wskutek uchwały z dnia 3. września 1903 l. cz. E. 334/3 (4) sprzedane będą dnia 5. października 1903 o godz. 11 przed południem w Żywcu, na rynku przed gmachem sądowym w drodze publicznej licytacyi: meble, dywany, obrazy, kasa Wertheimera.

Przedmioty te można oglądać dnia 5. października 1903 między godziną 10 a 11 przed południem w Żywcu na rynku przed gmachem sądowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Żywiec, dnia 3. września 1903.

L. cz. E 151/3 (3) [7578]

Dnia 6 października 1903 o godz. 10 rano odbędzie się licytacya 1/10 części realności lwh. 348 gminy Stare Bystre.

Realność oceniono na 106 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 70 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz E. 403/3 (3) [7615]

Na żądanie Izaka Nuty 2-im. Kurzera handlarza w Chołojowie, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Radziechowie licytacya realności obj. lwh. 319 księgi gruntowej gminy Chołojów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radziechów, dnia 7. sierpnia 1903.

L. cz. E 923/3 (5) [7555]

Dnia 8. października 1903 o godz 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności lwh. 418, 15/36 części lwh 30 i 15/72 części lwh. 29 i 5/6 części lwh. 606 gm. Jawicze.

Realności te, oszacowano razem na 1587 kor. 55 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi razem 1058 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz. E. 248/3 (3) [7559]

Dnia 8. października 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14. sądu tutejszego licytacya całej realności objętej lwh. 231 w Dobrowodach się znajdującej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3071 kor.

Najniższa cena wynosi 2047 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. E. 161/1 (24) [7549]

Na żądanie Józefa Herscha Rapsa w Babicach odbędzie się dnia 19. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. relicytacya a) połowy realności lwh. 460 i b) połowy realności lwh. 463 ks. gr. gm. Nienadowa objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalno-gospodarczego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 10 kor., ad b) na 50 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustanowione tus. uchwałą z 30. kwietnia 1901 l. cz. E. 161/1 (3) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 16. września 1903.

L. cz. E. 2145/3 (8) [7543]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 23. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya 1/3 części ciała tab. lwh. 566 kat. gm. Tarnopol objętego Eliasza Ochsa własnej z parceli bud. lkat. 1370, na której znajduje się realność pod Nr. kons. 706/3 z budynkami się składającego wraz z przynależnościami, stanowiącą drabinę na strych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3147 kor. 11 hal., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 1575 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz. E. 450/3 (4) [7553]

Na żądanie p. Leona Szechowicza od będzie się dnia 20. października 1903 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya 1) realności wiejskiej objętej lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Młodowice bez przynależności i

2) realność wiejskiej objętej lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Młodowice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły, dwóch stajen i drzew owocowych.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 329 kor. 22 hal., zaś ad 2) na 254 kor. 30 hal., przynależności zaś na 1142 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 219 kor. 48 hal., ad 2) 930 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 30. sierpnia 1903.

L. cz. E. 214/3 (3) [7579]

Dnia 6. października 19(3 o godz 11 przed południem, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 143 i 2/126 części lwh 850 gm. Ciche.

Realność oceniono na 1142 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 761 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 1?. sierpnia 1903.

L. cz. E. VIII. 1050/3 (5) [7607 1—3]

Na żądanie Spółki handlowej-rolniczo-przemysłowej w Kołomyi zastąpionej przez adw. dr. Haczewskiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 8. października 1903 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, w Kołomyi licytacya realności lwh. 671 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi składającej się z parc. bud. 1016 Nr. d. 265 i parcel grunt. 1378 i 1380 wraz z przynależnościami, składającemi się z 317 m. oparkanienia (sztachety), rynwy blaszanej 42·80 m., 10 drzew owocowych, 50 krzewów, 14 okiennic podwójnych i 11 kluczy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7793 kor., przynależności zaś na 472 kor.

Najniższa cena wynosi 4132 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 28. sierpnia 1903.

L. cz. E. 288,3 (15) [7581 1—2]

Na żądanie p. Samuela Klausnera i spóln. odbędzie się dnia 8. października o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya: a) realności lwh. 86, b) realności lwh. 497, c) realności lwh. 408, d) realności lwh. 434, e) realności lwh. 458 ks. gr. gm. kat. Gorlice wraz z przynależości ami ad b—e składającemi się z destylarni ropy (nie w ruchu) wraz z urządzeniem.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 76009 kor. 60 hal., b) na 32.179 kor. 17 hal., ad c) na 10.429 kor. 48 hal., ad d) na 213 kor. 76 hal., ad e) na 167 kor. 68 hal., przynależności zaś na 6967 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad b—e, które będą sprzedane razem zpn. 33305 kor. 6 hal., co do realności ad a) 38004 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 026/3 (91) [7589]

Na żądanie Rojzy Gerstenfeldowej zastąpionej przez adw. dr. Rebena, odbędzie się dnia 16. października 1903 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 89 gm.. kat. Tarnobrzeg.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8910 kor.

Najniższa cena wynosi 4455 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. 1056/3 (4) [7592]

W skutek uchwały z dnia 13 września 1903 l. cz. E. 1056/3 (2) sprzedane będą dnia 15. października 1903 o godz. 10 przed południem w Dumce balickiej w drodze publicznej licytacyi:

27 krów,
1 buhajczyk,
2 jałówki,
75 kóp żyta nie młóconego,
1 sterta siana,
1 młynek do mielenia zboża,
1 waga decymalna,
4 koni robocze,
2 wozy na osiach żelaznych,
2 pługi żelazne,
4 brony,
1 szafa jasieniowa.

Przedmioty te można oglądać dnia 14. października 1093 między godziną 8 a 11 przed południem w Dumce balickiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żurawno, dnia 13. września 1903.

L. cz. E. II. 793 3 (14) [7637]

Dnia 12. października 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6, sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. 1091 $^{2}/_{4}$ l. orj. 3 przy ul. Zbożowej targowicy we Lwowie położonej objętej lwh. 1106/II. ks. gr. gm. m. Lwowa mianowicie kamienicy dwupiętrowej wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, kluczy, urządzenia wodociągowego i t. p.

Dom oceniono na 56.720 kor., przynależności zaś na 1067 kor. 55 hal. łącznie na 57.787 kor. 55 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 28.893 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.
Lwów, dnia 31. sierpnia 1903.

Konkursa.

L. 103.541/II. [7533 3—3]

KONKURS

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1) W Olszanicy obok Złoczowa z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego;

2) W Buczkowicach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 1414 kor. rocznie na służącego;

3) W Bachorzu z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15. września 1903.

L. 117.684 [7531 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania za rok 1903 posagu 580 K z fundacyi Josla Bera, przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, ogłasza się niniejszem konkurs do 15. października 1903.

O posag ten mogą się ubiegać dziewczęta wyznania mojżeszowego, moralnie się prowadzące, które ukończyły 16 lat życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku jednych i drugich, albo gdyby dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralnie prowadzące się dziewczęta izaelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarzonej, lub gdyby nie była pełnoletnią, do rąk jej prawnego zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do tego zaś czasu suma posagowa będzie złożona w kasie oszczędności.

Podania, opatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo moralności i ubóstwa, dowód pokrewieństwa z fundatorem, ewentualnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenia, że petentka nie żyje i nigdy nie żyła w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. wrzenia 1903.

---

ad Prez 17.716 [7622]

KONKURS.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia posady adjunktów sądowych, a to:

po jednej przy c. k. sądach obwodowych w Samborze, Sanoku, Stanisławowie, Stryju i Tarnopolu, oraz przy c. k. sądach powiatowych w Bohorodczanach, Bukowsku, Delatynie, Kosowie, Lisku, Bursztynie, Mielnicy, Mościskach, Podwołoczyskach, Rawie, Sądowej Wiszni, Zabłotowie i Żółkwi, niemniej dwie przy c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, także bez oznaczonego miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do 10. października 1903 do Prezydyum odnośnego Trybunału I. instancyi.

Nadmienia się przytem, że wedle reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26. stycznia 1903 l. 26.907/2, zostały nowosystemizowane posady adjunktów sądowych przy sądach powiatowych, a to:

dwie w Drohobyczu i po jednej w Kosowie, Lisku, Skolem, Tyśmienicy, Uhnowie, Wojniłowie i Zborowie za równoczesnem ściągnięciem takichże posad przy sądach powiatowych w Gródku, Kulikowie, Obertynie, Radziechowie, Rożniatowie i Sokalu.

Zmiany te przeprowadzone będą stopniowo w miarę opróżnienia zwinąć się mających posad adjunktów.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 19. września 1903.

---

ad Prez. 16.474 [7623]

KONKURS.

W okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego jest do obsadzenia przy sądzie powiatowym w Sadagórze posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką samą posadę opróżnić się mogącą przy innym sądzie na Bukowinie wniosą swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do 10. października 1903 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 19. września 1903.

[7638 1—3]

KONKURS.

W izraelickiej gminie Sądowej Wiszni jest do obsadzenia posada rabina z roczną płacą 1000 koron.

Kandydaci zechcą podania swoje zaopatrzone w przepisane dokumenta wnieść najdajej do 1. listopada 1903 na ręce podpisanego przełożonego gminy izraelickiej.

Z Urzędu gminy izraelickiej.
Sądowa Wisznia, 18. września 1903.
Mojżesz Storch.

Upadłości.

L. cz S. 3/03 (1) [7538 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku spółki komandytowej, zarejestrowanej pod firmą „Cisnaer Holzindustrie Commandit Gesellschaft A. Sieckienius & Compagnie", po polsku: „Spółka komandytowa przemysłu drzewnego A. Sieckenius i Spółka", jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego spólnika tej firmy Henryka Sieckeniusa, fabrykanta w Ludwigsthal.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Joachima Tomaszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Jana Strutyńskiego, adwokata w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30. września 1903, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. grudnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 4. stycznia 1904 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Cisnie lub w pobliżu Cisny mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16. września 1903.

L. cz. S. 1/2 (201) [7613]

W skutek uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Izaaka Dawida Dyma z dnia 7. czerwca 1903 sprzedane będą dnia 28. września 1903 o godzinie 10 rano w drodze publicznej licytacyi siedzenia męskie i żeńskie w bożnicy w Lisku do krydatarusza należące pod warunkami w Sądzie przeglądnąć się mogącemi.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 17. września 1903.

L. cz S. 26.2 (97) [7562]

W konkursie Klary Zieher wyznacza się 1) do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, 2) do zbadania rachunku zarządu tej masy, nareszcie 3) celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i zwrotu poniesionych wydatków audyencyę na dzień 2. października 1903 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. w biurze Nr. 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. S. 6/76 (2) [7603]

Uchwałą tutejszego sądu z 24. września 1902, l. cz. S. 6/2 (1) otworzony konkurs do majątku Ryszarda Walchera uznaje się

po myśli §. 189 ord. konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Przemyśl, dnia 5. września 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III. 112/3 (1) [7451 3—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Biskupice radłowskie, Borzęcin i Niedzieliska, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie i Górna wieś, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych przez dopisanie parcel gruntowych w odnośnych gminach leżących, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, mianowicie l. kat. 13 3, 13/4, 13/5, 13/6, 13/7, 13 8, 13/9, 13 10, 13 11 i 13/12 w Biskupicach radłowskich l. kat. 16748 w Borzęcinie, l. kat. 2205/1 2205/2, 2206/1, 2206/2, 2207/1, 2207/2 w Niedzieliskach l. kat. 90 w Górnej wsi, zostały wygotowane i stanowić będą uzupełnienie tychże ksiąg mające prawny skutek wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 15. września br., że te uzupełnienia można przejrzeć w urzędzie hipotecznym, odnośnego sądu powiatowego, jak również, że od dnia powyższego wszelkie nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do wymienionych wyżej nieruchomości jedynie przez wpisanie do tych ksiąg mają być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych uzupełnień wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed powyższym dniem nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowane oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a nie zostały tamże wpisane — aby z temi prawami zgłosili się do odnośnego sądu hipotecznego najdalej do dnia 1. lutego 1904, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w tych księgach zamieszczonych a niezaprzeczonyah, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejszych księgach hipoteczny h albo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 2. września 1903.

Kuratele.

L. cz. P IV. 113/3 (6) [7508 1—3]

Mikołaja Dżamaua z Korolówki uznano umysłowo chorym, a kuratorem zamianowano dla niego Stefana Czernegę, gospodarza z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 7. maja 1903.

L. cz. L. 1 3 (4) [7547 1—3]

Aleksy Fecio z Lublińca now go uznany został za niewłasnowolnego. kuratorem jego zamianowany został Piotr Walnicki z Lublińca nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 17. marca 1903.

L. cz. P. 208/3 (1) [7512 1—3]

Wasyl Jabłoński z Kalny został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Danyłów z Kalny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. P. III. 141/3 [7505 1—3]

Katarzynę Kowbel z Borszczowa uznano umysłowo chorą, a kuratorem zamianowano dla niej Ferdynanda Wrzeszczewicza z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. IV. 7/3 (6) [7507 1—3]

Josypa Szwabiuka z Juryampola uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Teodora Moczarskiego, gospodarza z Juryampola

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. L IV. 5/3 (6) [7506 1—3]

Jana Myszkowskiego z Korolówki uznano umysłowo chorym, a kuratorem zamianowano dla niego Józefa Nowaczka z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. L. 10/3 (5) [7577 1—3]

Iwana Dubynę z Gajów ditkowieckich uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Justyn Kowalczuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. P. 107/3 (2) [7611 1—3]

Iwan Kłosowski z Podemszczyzny uznany został za niewłasnowolnego, kuratorem jego zamianowany został Michał Wróbel z Podemszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. P. VI. 182/3 [7616 1—3]

Grzegorza Bodnaruka z Zawala uznano umysłowo chorym i ustanowiono dla niego kuratorem Nykołaja Bodnaruka z Zawala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, 26. sierpnia 1903.

L. cz. L. 19/3 [7542]

Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Skórkę w Błoniu, kuratorem jego ustanowiono Józefa Pamułę w Błoniu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. L. V. 28/3 (4) P. V. 220/3 (1) [7572]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 29. sierpnia 1903 l. cz. Nc. IV. 440/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Józefą Marek w Przemyślu z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Antoniego Maryana Kurpiel w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4. września 1903.

L. cz. IV. 5/3 (10) [7574]

Jacko Wojtów (starszego) ze Skniłowa uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Semka Kuchara ze Skniłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Złoczów, dnia 4. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

[7479 3—3]

Obwieszczenie.

PP. DD-rowi Jan Baptysta Maria dw. im Kasparek i Arnold Liebermann wpisani zostali z dniem 4. września 1903 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4. września 1903.

L. cz. Praes. 10.220. [7563 2—3]

Ogłoszenie.

Antoni Bahr mianowany c. k. notaryuszem w Zatorze po wykonaniu w dniu 9. września 1903 przysięgi dla notaryuszów przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 16. września 1903.

L. cz. C. I. 224 3 (1) [7551 2—3]

Przeciw nieobecnej Małance z Nosów Alkielaszek z Tadań wniosła Naścia Żuryło z Kamionki strumiłowej skargę o zniesienie współwłasności ciał hipotecznych liczba 29—143 księgi Tadanie.

Rozprawa odbędzie się 6. października 1903 godz. 8 rano biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. adw. Krówczyński w Kamionce będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 8. września 1903.

L. cz. A. 818/2 (13) [7136 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddz. III. w Podhajcach podaje do wiadomości, że dnia 4. lipca 1902 zmarła w Podhajcach Cipa Feiga Seinfeld zam. Lande bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu dziedziców ustawowych a to: Reisli Berg, Isaaka, Lei, Hindy i Sary Landych nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adw. dr. Schwagierem z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. IV. 522/98 (15 IV.) [7118 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 26. maja 1888 zmarł w Uhorcach Ignacy Skrzyszowski bez pozostawienia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu powołanych z ustawy do dziedziczenia spadkobierców Stefanii z Yougów br. Horlinger i Stanisławowa Skrzyszowskiego wzywa ich, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia tego edyktu zgłosili się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Drem Menaschem Epsteinem adwokatem w Złoczowie, dla nich ustanowionym.

Złoczów, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. A. 154/3 [7089 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Zapotocznego, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Maryi Zapotocznej zmarłej w Dehowie 24. lutego 1903 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Jurkiem Piłatem.

Rohatyn, 22. lipca 1903.

L. cz. T. 3 3 (1) [7026 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Felix, kupca w Andrychowie, z dnia 2. sierpnia 1903 l. cz. T. 3/3 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych weksli:

1. z daty 21. czerwca b. r. na 90 kor. opiewającej, płatny dnia 21. grudnia b. r. akceptowany przez Chaima Katza, kupca w Radziechowie, i tamże płatny;

2. z daty 30. czerwca 1903 na 18 kor. 88 hal. opiewający, dnia 20. grudnia 1903 w Radziechowie płatny, akceptowany przez Leisera i Beilę Broderów w Radziechowie;

3. z daty 1. lipca b. r. na 90 koron opiewający, płatny dnia 6. listopada 1903 w Brodach, akceptowany przez Leiba Sandberga w Brodach.

Posiadacza tych weksli wzywa się, aby takowe w terminie 45-dniowym, licząc od dnia płatności tychże, tem pewniej sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 4. sierpnia 1903.

L. cz. T. 10/3 (1) [7067 2—3]

Paweł Drąg i Jan Drąg z Krzyżowej wnieśli podanie o uznanie Stanisława Drąga syna Jana z Krzyżowej Nr. 190, który według poświadczenia urzędu gminnego w Krzyżowej z 30. lipca 1903 przed 80 laty z gminy się wydalił i niewiadomo gdzie przebywa czy żyje, za zmarłego.

Wzywa się każdego, ktoby posiadał o nieobecnym jakie wiadomości, aby udzielił ich Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Edmundowi Udzieli w Żywcu, gdyż po upływie roku, wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz. A. 245/3 (3) [6917 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, iż dnia 13. grudnia 1902 zmarła w Kairze bez rozporządzenia ostatniej woli Ryfka Katz pochodząca z Chołojowa

Sąd nie mając wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, wzywa wszystkich, którzyby prawa do tego spadku sobie rościli, by w przeciągu roku od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili się ze swymi prawami i wykazując je wnieśli oświadczenie się dziedzicem, gdyż inaczej spadek, dla którego tymczasem Seliga Zwerlinga ustanowiono kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył się dziedzicem, cały spadek zostałby Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny oddany.

Radziechów, dnia 4. sierpnia 1903.

L. cz. A. 24/898 (9) [7431 2—3]

C. k. Sąd powiatowy O. I. w Lutowiskach podaje do wiadomości, że dnia 15. grudnia 1897 zmarł w Lutowiskach Schlojma Mechel Ehrlich bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Gdy nie jest wiadomem komu przysługują prawa do tego spadku wzywa się wszystkich, ktorzy z jakiegokolwiek bądź tytułu roszcząc sobie prawa do tego spadku by w ciągu roku od daty tego edyktu o prawach swych sądowi donieśli gdyż po upływie bezskutecznym tego czasokresu przewód spadkowy tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony i w miarę wykazanych praw tymże spadek dla którego kuratorem Abraham Józef Penner w Lutowiskach jest ustanowiony, przyznany, ewentualnie jako bezdziedziczny fiskusowi prawem kaduku wydane zostanie.

Równocześnie na wniosek kuratora wzywa się wszystkich wierzycieli spadku błp. Schlomy Mechla Ehrlicha by na audyencyi dnia 30. grudnia 1903 o godz. 9 rano w tut. Sądzie wierzytelności swe do tego spadku lub przed tą audyencyą pisemnie zgłosili i należność ich wykazali w przeciwnym razie opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia z tego spadku, o ile im nie przysługuje prawo zastawu, jeśliby wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności spadek wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. T. 9/3 (3) [6893 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że na żądanie Jana Marka syna Wojciecha z Kupna z dnia 7. kwietnia 1903 l. cz. T. 9/3 (1) wdrożonem zostało w myśl §. 24 ust. 2 u. c. i § 10 ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 20 dup. postępowanie uznania Stanisława Marka syna Jędrzeja z Kupna za zmarłego.

Kuratorem za zmarłego uznać się mającego Stanisława Marka ustanowionym został adw. dr. Różycki z Rzeszowa.

Stanisław Marek syn Jędrzeja urodzony dnia 21. listopada 1847 wydalił się w roku 1870 lub 1871 na Podole a po dziś dzień nie powrócił, zaś według zeznań świadków Marcina Połucha, Jędrzeja Frizla i Anny Plis w pierwszym i drugim roku po wydaleniu się pisał do swego ojca Jędrzeja, po dziś dzień jednak nie powrócił i o nim żadnej wiadomości od tego czasu nie mają.

Wzywa się tedy Stanisława Marka, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli gdyż inaczej po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie proszącego tutejszy sąd uzna Stanisława Marka syna Jędrzeja za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2. maja 1903.

L. cz. Dz. hip. 1047/3 [6944 2—3]

W stanie biernym ciała hip. wykazem l. 1270 ks. gr. gminy Stryj objętego, Abrahama Wohlmana własnego jest:

1) w poz. 1, pod präs. 10. stycznia 1799 zabezpieczona suma 100 zł. na rzecz Ksawery Kawieckiej.

2) w poz. 2, pod präs. 13. kwietnia 1825, suma 600 zł., na rzecz Abrahama Kesslera i Markusa Halperna zaintabulowana i,

3) w poz. 3, pod präs. 1. października 1825, różne obowiązki Mojżesza Wohlmana wypływające z kontraktu z dnia 24. kwietnia 1810, na rzecz Chaima i Maryi Wohlmann zaintabulowane, których amortyzacyi żąda właściciel rzeczonego ciała hip. Abraham Wohlmann.

W skutek tego wzywa się po myśli §. 120 ust. hipot. wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakie prawa do wyżej wyszczególnionych wierzytelności hipotecznych, ażeby roszczenia swoje do dnia 1. sierpnia 1904. w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu na żądanie proszącego amortyzacya wpisów, a zarazem wykreślenie tychże dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. Cg. IX 131/3 (8) [7639]

Przeciw nieobecnej Annie Perdek wniósł Rajmund Perdek przez adw Dr Gertlera w Krakowie skargę o rozdział od stołu i łoża.

Audyencya pojednawcza odbędzie się dnia 30. września i 7. października 1903 godzina 9 w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. Dr. Gross w Krakowie będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 17. września 1903.

L. 107146/03. [7307]

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl §. 22 ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 ustępują z końcem roku 1903 następujący wybrani członkowie i zastępcy członków tutejszo krajowych komisyj podatku zarobkowego.

Liczba porz.	Władza podatkowa I. instancyi (Starostwo)	Okręg rozkładowy	klasa	Imię i nazwisko ustępujących członków	Imię i nazwisko ustępujących zastępców członków
1	Biała	Powiat polityczny Biała	III.	Maurycy Kohn	Karol Smieszek
				Karol Hosse	Dawid Freundlich
			IV.	Wilhelm Lipner	Edmund Krzysztoforski
2	Bóbrka	Powiat polityczny Bóbrka	III.	Jakób Laden	Szymon Weiler
			IV.	Moses Jaget	Mayer Zuch
3	Bochnia	Powiat polityczny Bochnia	III.	Dr. Ferdynand Maiss	Benjamin vel Bernisch Hofstätter
				Abraham Klausner	Chaskel Nebenzahl
			IV.	Naftali Wietschner	Moses Laub
4	Bohorodczany	Powiat polityczny Bohorodczany	III.	Mechel Rieger	Abraham Leib Karliner
			IV.	Izrael Schmerler	Israel Ber Ettinger
5	Borszczów	Powiat polityczny Borszczów	III.	Samson Gottesmann	Juda Mandel
			IV.	Fratel Kürschner	Salamon Feuerstein
6	Brody	Powiat polityczny Brody	III.	Mojżesz M. Landau	Dr. Samuel Wagner
				Ichiel Distenfeld	Mendel Heller
			IV.	Israel Kaminer	Munisch Koller
7	Brzesko	Powiat polityczny Brzesko	III.	Dr. Ludwik Parvi	Piotr Bobak
				Wolf Laub	Chaim Brandstetter
			IV.	Feivel Schönberg	Mojżesz Löffelholz
8	Brzeżany	Powiat polityczny Brzeżany	III.	Kazimierz Traczewski	Józef Kopystyński
				Maurycy Perl	Samuel Abend
			IV.	Marcus Wolf Maiblum	Chaim Izaak Hirsch
9	Brzozów	Powiat polityczny Brzozów	III.	Dr. Wincenty Daniec	Józef Narajewski
			IV.	Abraham Wald	Leiba Künstler
10	Buczacz	Powiat polityczny Buczacz	III.	Dawid Hirschhorn	Rubin Leib Pohorille
				Marceli Pawłowski	Stefan Jastrzębski
			IV.	Eisig Bergstoff	Hersch Kaufer
11	Chrzanów	Powiat polityczny Chrzanów	III.	Füssmann Kühnreich	Teodor Dendera
				Moses Lauber	Hirsch Rosner
			IV.	Józef Sachs	Nechemie Laufer
12	Cieszanów	Powiat polityczny Cieszanów	III.	Salomon Schmuckler	Abraham Sternlicht
			IV.	Hersch Dreymann	Abraham Jakób Schmuckler
13	Czortków	Powiat polityczny Czortków	III.	Jakób Aschkenazy	Józef Harlig
			IV.	Grzegorz Bryk	Karol Szczepanowski
14	Dąbrowa	Powiat polityczny Dąbrowa	III.	Dr. Jan Myciński	Mojżesz Millet
			IV.	Izaak Majer Reiter	Alter Fleischer
15	Dobromil	Powiat polityczny Dobromil	III.	Majer Scharf	Matys Ringel
			IV.	Dr. Ludwik Cwiklicer	Samuel vel Schmelka Löwenthal
16	Dolina	Powiat polityczny Dolina	III.	Jan Kanty Krupiński	Aron Schmorak
				Alter Halpern (junior)	Hersch Ellendmann
			IV.	Wolf Hoffmann	Leib Bermann
17	Drohobycz	Powiat polityczny Drohobycz	III.	Teofil Jabłoński	Mojżesz Gottesmann
				Adam Pietrzykowski	Piotr Tomaszewski
			IV.	Markus Pomeranz	Abraham Sobel
18	Gorlice	Powiat polityczny Gorlice	III.	Jakób Aleksandrowicz	Aron Samuel Landau
			IV.	Izaak Saul Langsam	Salamon Rosenwasser
19	Gródek	Powiat polityczny Gródek	III.	Adolf Henze	Ignacy Heschele s
			IV.	Bernard Tomkiewicz	Józef Schneider
20	Grybów	Powiat polityczny Grybów	III.	Salomon Fink	Franciszek Podobiński
			IV.	Eliasz Gottlob	Eliasz Reich
21	Horodenka	Powiat polityczny Horodenka	III.	Moses Pineles	Widgor Brückner
				Schloma Kramer	Nuchim Diwald
			IV.	Schloma Abr. Schor	Franciszek Rzędziński
22	Husiatyn	Powiat polityczny Husiatyn	III.	Mojżesz Schäffer	Nuchim Czoban
				Leib Weissinger	Jan Bielecki
			IV.	Markus Dressler	Mojżesz Schönbraun
23	Jarosław	Powiat polityczny Jarosław	III.	Dr. Emil Blumenfeld	Israel Schussheim
				Markus Eisenberg	Berl Mandel
			IV.	Dr. Maurycy Dawid	Salomon Abend
24	Jasło	Powiat polityczny Jasło	III.	Bogusław Steinhaus	Romuald Palch
			IV.	Emil Berger	Franciszek Kamiński
25	Jaworów	Powiat polityczny Jaworów	III.	Dr. Józef Aleks. Hibl	Gerschon Abraham Eichbaum
				Berisch Mieses	Hersch Schächter
			IV.	Bauch Lipschütz	Hersch Berglas
26	Kałusz	Powiat polityczny Kałusz	III.	Leib Spindel	Zygmunt Groblewski
			IV.	Berisch Mayer	Leib Dankner
27	Kamionka	Powiat polityczny Kamionka	III.	Franciszek Mrozowski	Jan Szumpeter
				Jakób Chotiner	Wolf Meiseles
			IV.	Mendel Schargel	Israel Zipper
28	Kolbuszowa	Powiat polityczny Kolbuszowa	III.	Józef Lityński	Dr. Adolf Bryk
			IV.	Nachmann Schindelheim	Naftali Felsenfeld
29	Kołomyja	Powiat polityczny Kołomyja z wyłączeniem miasta Kołomyi z gminą Wierbiąż niżny	III.	Mojżesz Mendel Spindel	Leib Bergmann
			IV.	Markus Rath	Jakób Witteles
30	Kołomyja	Kołomyja miasto z gm. Wierbiąż niżny	III.	Jakób Baidaff	Alter Knöpper
				Markus Scharf	Mojżesz Hammer
			IV.	Adolf Bartz	Leib Zwecher
31	Kosów	Powiat polityczny Kosów	III.	Adam Womela	Dr. Maryan Korpiński
			IV.	Jossel Schattner	Ire Scherzer
32	Kraków	Powiat polityczny Kraków	III.	Maurycy Amster	Gabryel Nichthauser
			IV.	Adam Moksa	Maksymilian Szalwiński
33	Krosno	Powiat polityczny Krosno	III.	Dr. Feliks Czajkowski	Mechel Herzig
			IV.	Jakób Traschmann	Mendel Weissmann
34	Łańcut	Powiat polityczny Łańcut	III.	Dr. Henryk Dymidowicz	Dr. Zygmunt Herbst
				Ignacy Arzl	Abraham Lindenblüth
			IV.	Meilech Perlmutter	Ozyasz Glanzberg
35	Limanowa	Powiat polityczny Limanowa	III.	Zygmunt Mars	Markus Zollmann
			IV.	Walery Zubrzycki	Jan Zieliński
36	Lisko	Powiat polityczny Lisko	III.	Dr. Jan Strutyński	Samuel Hönig
			IV.	Lipa Meiseles	Abraham Lieber
37	Lwów	Powiat polityczny Lwów	III	Adolf Baumann	Markus Krampfner
				Osias Gottesmann	Rachmiel Dornzweig
			IV.	Michał Sklepiński	Nathan Eitelberg
38	Mielec	Powiat polityczny Mielec	III.	Eisig Kaufmann	Rafael Gutwirth
				Henoch Nussbaum	Meilech Horowitz
			IV.	Izrael Berger	Markus Dawid Silbermann
39	Mościska	Powiat polityczny Mościska	III.	Dr. Gustaw Pisek	Benzion Leiner
			IV.	Getzel Pfeffer	Samuel Reches
40	Myślenice	Powiat polityczny Myślenice	III.	Dawid Korngut	Abraham Freundlich
			IV.	Wincenty Kosmann	Jan Bąk
41	Nadwórna	Powiat polityczny Nadwórna	III.	Franciszek Gruiński	Mojżesz Majer Lorber
			IV.	Erazm Wiernicki	Berl Waldhorn
42	Nisko	Powiat polityczny Nisko	III.	Meschel Knopf	Meilech Reiss
			IV.	Juda Bock	Berl Rottmann
43	Nowy Sącz	Powiat polityczny Nowy Sącz	III.	Saul Nebenzahl	Leizor Steinbach
				Dr. Dawid Mohr	Abraham Mojzesz Infeld
			IV.	Berl Maus	Wolf Nattel
44	Nowy Targ	Powiat polityczny Nowy Targ	III.	Michał Struszkiewicz	Feliks Wiśniewski
			IV.	Stanisław Brzoza	Jan Paleczny
45	Peczeniżyn	Powiat polityczny Peczeniżyn	III.	Juda Roth	Aron Rosenkranz
			IV.	Feliks Vincenz	Leib Schauder
46	Pilzno	Powiat polityczny Pilzno	III.	Andrzej Tułecki	Robert Hann
			IV.	Wilhelm Zahler	Izaak Rosenbaum
47	Podgórze	Powiat polityczny Podgórze	III.	Karol Łuczko	Adolf Erhlich
			IV	Izak Aleksandrowicz	Ignacy Grzędziel
48	Podhajce	Powiat polityczny Podhajce	III.	Leib Rothenberg	Mendel Grünberg
			IV.	Mojżesz Izrael Zimmet	Hersch Kreisler
49	Przemyśl	Miasto Przemyśl	III	Majer Gans	Józef Schnell
				Henryk Wiesel	Natan Kreinczes
			IV.	Markus Duldig	Isser Safier
50	Przemyśl	Pow. polit. Przemyśl z wyjątkiem miasta Przemyśla	III.	Markus Sonnenstrahl	Mojżesz Weissmann
			IV.	Efroim Licht	Jan Bukalski
51	Przemyślany	Powiat polityczny Przemyślany	III.	Herman Englender	Robert Sander
			IV.	Dawid Fuchs	Samuel Dub
52	Przeworsk	Powiat polityczny Przeworsk	III.	Władysław Switalski	Dr. Henryk Kopecki
			IV.	Samuel Preiss	Jakób Landau
53	Rawa	Powiat polityczny Rawa	III.	Adolf Segal	Sacher Grohmann
				Mikołaj Latawiec	Jan Bartłomowicz
			IV.	Jan Kurczyński	Jakób Pikulski
54	Rohatyn	Powiat polityczny Rohatyn	III.	Klem. hr. Dzieduszycki	Chaskel Goldschlag
				Izrael Ostern	Jakób Wolf Bergstein
			IV.	Aba Reiss	Markus Kreisler
55	Ropczyce	Powiat polityczny Ropczyce	III.	Saul Kerner	Izaak Wachtel
			IV.	Aron Seiden	Jan Kosiński
56	Rzeszów	Powiat polityczny Rzeszów	III.	Dr. Józef Fechtdegen	Józef Meilech Schönblum
				Dr. Hermann Kraus	Samuel Diener
			IV.	Hersch Karafioł	Abraham Tanz
57	Rudki	Powiat polityczny Rudki	III.	Karol Waniek	Moses Wechsler
			IV.	Majer Fern	Michał Michel

Liczba porz.	Władza podatkowa I. instancyi (Starostwo)	Okręg rozkładowy	klasa	Imię i nazwisko ustępujących członków	zastępców członków
58	Sambor	Powiat polityczny Sambor	III.	Hersch Friedmann	Meilech Goldberg
			IV.	Filip Schwarz Mechel Metzger	Mojżesz König Majer Greifinger
59	Sanok	Powiat polityczny Sanok	III.	Moses Chaskel Schönbach	Alter Zucker
			IV.	Izrael Mayer Izrael Dawid Herzig	Jossel Trom Natan Sprecher
60	Skałat	Powiat polityczny Skałat	III.	Matias Dawid	Maks Dankner
			IV.	Hersch Schleyen Izaak Mechel Franzos	Owadzie Ginsberg Michal Kmetyk
61	Sokal	Powiat polityczny Sokal	III.	Mechel Salomon Burstin	Feiwel Taube
			IV.	Tomasz Żołczyński Leib Sigal	Aleksander Swadowski Israel Diamand
62	Śniatyn	Powiat polityczny Śniatyn	III	Chaim Seidmann	Moses Leib Melzer
			IV.	Gedaile Kohn Eisig Rath	Berl Benisch Aron Kramer (junior)
63	Stanisławów	Pow. polit. Stanisławów z wyjątkiem miasta Stanisławowa	III.	Bernard Haber	Mojżesz Spirmann
			IV.	Juda Singer	Aron Messing
64	Stanisławów	Miasto Stanisławów	III.	Mojżesz Sternhell	Hersch Bauner
			IV.	Salamon Rosenfeld Schmaja Reich	Chuna Eichner Abraham Dawid Bokser
65	Stare miasto	Powiat polityczny Sambor	III.	Berl Diller	Feivel Klein
			IV.	Eliasz Lamm	Jan Sikociński
66	Strzyżów	Powiat polityczny Strzyżów	III.	Zygmunt Holzer	Stanisław Wasilewski
			IV.	Mojżesz Diamand	Bamch Berglos
67	Tarnopol	Pow. polit. Tarnopol z wyjątkiem miasta Tarnopola	III.	Aleksander hr. Piniński	Włodzimierz Ostrowski
			IV.	Dr. Ludwik Brudziński	Chaim Wolloch
68	Tarnopol	Miasto Tarnopol	III.	Dr. Stanisł. Pohorecki	Dr. Jakób Horowitz
			IV.	Joachim Saphir Bernard Kotlar	Jacób Wolf Markus Hermann Pomeranz
69	Tarnobrzeg	Powiat polityczny Tarnobrzeg	III.	Dr. Wilhelm Reben	Dr. Antoni Surowiecki
			IV.	Nuchim Teitelbaum	Hirsz Rafael Kranz
70	Tarnów	Pow. polit. Tarnów z wyjątkiem m. Tarnowa	III.	Kazimierz Gayski	Herman Braw
			IV.	Piotr Szponder	Stanisław Zaucha
71	Tarnów	Miasto Tarnów	III.	Herman Soldinger	Szymon vel Selig Klinger
			IV.	Jakób Sollender Naftali Geldzähler	Mojżesz Dawid Lis Baruch Hirsch
72	Tłumacz	Powiat polityczny Tłumacz	III.	Jakób Seidmann	Samson Sokal
			IV.	Kalman Bergner Meschulim Stern	Leon Morgenstern Marcus Hermann
73	Trembowla	Powiat polityczny Trembowla	III.	Dr. Adolf Frisch	Selig Katz
			IV.	Izaak Hersch Willner	Wolf Schächter
74	Turka	Powiat polityczny Turka	III.	Artur Pędracki	Dr. Leon Turnheim
			IV.	Majer Fischmann	Jonl Brandelstein
75	Wadowice	Powiat polityczny Wadowice	III.	Dr. Franciszek Opydo	Juliusz Israeli
			IV.	Joachim Grünspann Jan Henryk Modelski	Antoni Wietrzny Stanisław Jaworski
76	Wieliczka	Powiat polityczny Wieliczka	III.	Markus Herschthal	Pinkas Zimmels
			IV.	Schije Federgrün	Samuel Ehrenhalt
77	Zaleszczyki	Powiat polityczny Zaleszczyki	III.	Antoni Bielański	Dr. Łazarz Scheuer
			IV.	Efroim Geringer Mojżesz Halpern	Issak Schächner (syn Pinkasa) Feibisch Seidmann
78	Zbaraż	Powiat polityczny Zbaraż	III.	Chaskel Landau	Natan Stein
			IV.	Moses Abr. Schmajuk	Moses Willner
79	Złoczów	Powiat polityczny Złoczów	III.	Leon Wikarski	Chaim Seiden
			IV.	Dawid Messer Berisch Schalet	Joel Auerbach Nachmann Grütz
80	Żółkiew	Powiat polityczny Żółkiew	III.	Maciej Stelmach	Jan Rastawiecki
			IV.	Samuel Feder Stefan Malinowski	Izaak Fisch (syn Efroima) Mojżesz Jakób Reimann
81	Żydaczów	Powiat polityczny Żydaczów	III.	Izrael Hersch Fichman	Aron Grünschlag
			IV.	Hersch Juda Schulmann	Izrael Leib Schwam
82	Żywiec	Powiat polityczny Żywiec	III.	Jan Pantofliński	Edward Krupka
			IV.	Ludwik Rączka	Leopold Kulig
83	C. k Aministracya podatków w Krakowie	Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie	I.	Waleryan Stawiarski Juliusz Siegler	Władysław Wimmer Michał Rossknecht
			II.	Józef Falter Hirsch Landau	Izaak Holzer Eugeniusz Heller
		Miasto Kraków	III.	Ignacy Sobolewski Abraham Margulies	Joachim Bandet Adolf Pamm
			IV.	Juda Urabin Dr. Ferdyn. Einchorn Zygmunt Mikołajski	Leon Leser Adolf Eisenberg Wincenty Kondolewicz
84	C. k. administracya podatków we Lwowie	Izba handlowa i przemysłowa Lwów-Brody	I.	Alfred Frenkel Erazm Fibich	Maurycy Sprecher Marcin Schiller
			II.	Maurycy Jonasz Dr. Henryk Baczewski Dr. Jan Rucker	Stanisław Markiewicz Artur Kulka Edward Marynowski
84	C. k. Administracya podatkowa we Lwowie	Miasto Lwów	III.	Edward Friedrich Jakób Schapira	Ferdynand Bardasz Natan Majer
			IV.	Emil Czerniawski Michał Vetter Zygmunt Porjes	Józef Lisiewicz Izaak Tisch Wilhelm Flaczyński

Co do okręgu rozkładowego „powiat polityczny Stryj" utworzyło c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 18. maja 1903, K. 35094 (Dz. p. p. Nr. 118) z dotychczasowego okregu rozkładowego dla towarzystw podatkowych III. i IV. klasy dwa osobne okręgi rozkładowe dla każdej z tychże klas, a to: „miasto Stryj" i „powiat polityczny Stryj z wyłączeniem miasta Stryja".

W skutek tego rozwiązane zostaną dotychczasowe komisye powsz. podatku zarobkowego III. i IV. klasy okręgu rozkładowego „powiat polityczny Stryj", a w ich miejsce utworzone będą zupełnie nowe komisye powsz. podatku zarobkowego III. i IV. klasy dla wyżej wymienionych nowych okręgów rozkładowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 5. września 1903.

L. cz. C. III. 171/3 (1) [7632]

Przeciw Pawłowi Skruchowi z Strozówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wojciecha Wojnarowskiego z Strożówki pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28. września 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pawła Skrucha, ustanawia się pana adw. dr. Wolniewicza w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Gorlice, dnia 16. września 1903.

L. cz. C. 128 3 (2) [7630 1—3]

Przeciw Franciszkowi Szukale z Woli brzosteckiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa Szukałę im. swoich małoletnich dzieci z Woli brzostkowskiej pozew o własność 1/8 części posiadłości lwh. 38 gm. Wola brzostkowska.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. września 1903 o godz. 9 przed połud.

Celem strzeżenia praw tego Franciszka Szukały, ustanawia się p. Stanisława Wola w Woli brzosteckiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Szukałę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 21. września 1903.

L. 11.6:6 pr. [7624 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 5. listopada, dla grupy gmin miejskich na 9. listopada, dla grupy większych posiadłości na 10. listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12., 13., 14. ord. wyb pow).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18. września 1903.

ej) do

L. cz. C. II 265/3 (2) [7609]

Przeciw Franciszkowi Mysiowi ostatecznie w Cieplicach na Kolonii zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez firmę Schönker et Jakubowicz w Wadowicach pozew o 580 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5. października 1903 o 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Franciszka Mysia ustanawia się p. adw. dra Franciszka Górę w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Franciszka Mysia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on albo w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 16. września 1903.

L. cz. C II 231/3 (1) [7610]

Przeciw Asafatowi Sywanycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Wasyla i Tymka Sywanyczów rolników z Solinki pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności /3 części ciał hwl. 124, 125 i 132 kg Solinka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 2. października 1903 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Asafata Sywanycz ustanawia się pana Semka Sywanycz w Solince kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Asafata Sywanycz w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz. Cw. 2300/3 (1) [7571]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Onyśkowi Pawułyk przedtem w Nastasowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Iwana Smolaka pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 25. sierpnia 1903 l. cz. Cw. 2300/3 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. Pohoreckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 25. sierpnia 1903.

Doniesienia prywatne.

L. 64955 [7595 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza kolejowego w okręgu lekarskim Tarnów I. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższego okręgu lekarskiego należy przestrzeń od klm. 59·3 do klm. 93·4 linii Kraków-Podwołoczyska, ze stacyami Biadoliny, Bogumiłowice, Tarnów i Wola rzędzińska wraz z budkami strażniczemi od Nr. 49 do Nr. 75 włącznie.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do ukończonego 18 roku życia, na wyżej wymienionej przestrzeni zatrudnionych, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich dotyczącemi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 2000 kor. i 400 kor. ryczałtu na fiakry rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale chirurgicznym i położniczym. Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnosić należy najpóźniej do 10. października b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 17. września 1903.

L. 13134 [7261 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy Szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w 1904 roku.

Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w Kasie szpitalnej, na dostawę:

1. Leków, 500 kor.
2. Artykułów sanitarnych, waty, organtyny etc., 1000 kor.
3. Artykułów sanitarnych wyrobów gumowych, płótna, poduszek, worków etc., 500 kor.
4. Mięsa wołowego około 30.000 kg., cielęciny 25.000 kg., kości 1500 kg., 2000 kor.
5. Słoniny około 6000 kg., smalcu 2000 kg., szynki około 1500 kg., kiełbasek 23.000 par (wyrób krajowy), 500 kor.
6. Mąki pszennej i żytnej z młynów krajowych około 83.000 kg., 1000 kor.
7. Krup wszelkich tudzież grochu i fasoli około 29.000 kg., 500 kor.
8. Sliwek suszonych i powideł około 3000 kg., 200 kor.
9. Towarów kolonialnych, 500 kor.
10. Cukru z Przeworskiej cukrowni około 7000 kg., 400 kor.
11. Piwa flaszkowego około 9000 flaszek, piwa beczkowego około 22.000 litrów, 200 kor.
12. Spirytusu, rumu i wódki 2000 litrów, 50 kor.
13. Jaj kurzych około 180.000 sztuk, 500 kor.
14. Kur żywych około 1500 sztuk, kurcząt żywych około 3000 sztuk, 50 kor.
15. Ziemniaków wybieranych suchych, zdolnych do przechowania na zimę około 900 korcy, 100 kor.
16. Mydła do prania około 6000 kg., mydła do rąk około 300 kg., sody około 10.000 kg., 200 kor.
17. Nafty niezapalnej około 7 00 kg., świec stearynowych około 70 kg., 100 kor.
18. Słomy okłotowej żytnej około 35.000 kg., 70 kor.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyi 1, 4, 5, 13, 14 i 18.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty, ostemplowane marką na 1 kor., należy wnosić w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala do dnia 3. października 1903 do godziny 12 w południe. Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie

Ponikło w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.   Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.